

KURJER Godz. 4 po poł.
WIECZORNY

Godz. 4 po poł.

W dniu dzisiejszym rada ambasadorów ma rozstrzygnąć definitywnie sprawę wschodnich granic polskich, według nadchodzących informacji decyzja ta wypadnie całkowicie po myśli życzeń polskich.

Frenumerata miesięcznie w Łodzi mk. 11.500
 " " „Kraju „ 12.500
 " " „za gran. 16.000
Odnoszenie do domu 500 mk. miesięcznie.
„Kurier Wieczorny” łącznie z „Głosem Pol-
skim”, wraz z odnosh. 23.000 mk. miesięcz.

Cena 500 mrk.

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
☛ ☛ Telefon nr. 199. ☛ ☛

Ogłoszenia: I str. i w tekście 350 mk. (5 szpalt)

za wiersz	Nekrologi	200	"	5	"
milimetr.	Nadesł po teks.	200	"	5	"
jednospz.	Zwyczajne	150	"	8	"

Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc., zaś firm zagraniczn. o 100 pr. drożej

0 traktat pokojowy z Turcją.

Nazajutrz po zerwaniu konferencji w Lozannie, dzienniki francuskie utrzymywały, że winowcą niepowodzenia był właściwie lord Curzon, który stawiał turkom w szorstkim tonie wymagania i zbyt się pośpieszył z wyjazdem. Gdyby okazał nieco więcej powściągliwości i cierpliwości, Bompard niezawodnie skłoniłby Ismeta baszy do podpisania traktatu i sprawa byłaby załatwiona.

Wersja ta wszakże nie może się odróżnić wobec faktów ostatnich kilku tygodni. Turcy okazują się wprawdzie politykami, którzy wiedzą, czego chcą i umieją linję swą prowadzić wytrwale, nie ulegając ani wrażeniom szorstkiego tonu, ani komplementom, ani groźbom. Jest aż nadto wątpliwe, czy podlegali kiedykolwiek wpływowi i namowom Bomparda w tym stopniu, jak to starała się przedstawić prasa francuska.

Delegacja turecka umiała rozwiązać trudne zadanie, które mogło się wydawać nierozwiązalnym. Nie pozwoliła narzucić sobie artykułów, ograniczających suwerenność państwową, odmówiła swego podpisu i opuściła Lozannę. A jednak zrobiła to w ten sposób, iż nie zmarnowała swej pracy w konferencji i korzyści na niej uzyskanych. Te ostatnie Turcja ma już prawie w ręku, a o sporne kwestie chce się z Europą układać.

Zgromadzenie angorskie musi mieć wyrobionych reżyserów skoro tak dobrze umiało skorzystać z wyników dyplomacji Ismetbaszy i nadać jej dalszy kierunek. Upoważniło ono swego pełnomocnika do wznowienia układów na podstawie następujących pięciu punktów: 1) zniesienia kapitulacji i klauzul w zakresie finan-

sów i sądownictwa; 2) odroczenia problemów gospodarczych i finansowych, tudzież kwestji Mosulu; 3) zwrotu Karaguczu turkom; 4) przyjęcia tych postanowień, na które Turcja już się zgodziła; 5) odszkodowania od Grecji.

W tych punktach figuruje także sprawa Mossulu, ale nie ma tego znaczenia, co kapitulacja i klauzule. Lord Curzon, pragnąc uniknąć wrażeń, iż konferencja ulega zerwaniu wskutek postulatów angielskiego, manewrował tak, aby kwestję Mossulu złagodzić i zepchnąć na plan dalszy. Natomiast kwestja kapitulacji i klauzul była tą, która głównie dawała się we znaki politykom, zgromadzonym w Lozannie, która przyczyniła się głównie do zerwania konferencji. Ta zaś kwestja nie jest specjalnie angielską; jest ona w tym samym stopniu francuską, belgijską i wogóle europejską. Stanowi ona właściwie przeżytkowy przywilej, z którego korzystają cywilizowane narody europejskie w stosunku do słabszego militarnie wschodu.

Ostatni punkt — odszkodowa-
nie od Grecji— postawiła Angora
zapewne po to, aby miała coś do
ustąpienia koalicji. Niepodobna be-
zwzględnie przypuszczać, aby mocar-
stwa zachodnie, które już odebra-
ły Grecji Trację i oddały ją Tur-
cji, wymuszały jeszcze na gre-
kach odszkodowania. Dotyczy to
nie tylko Anglii, lecz i Francji oraz
Włoch.

Przypuszczać należy, że mocarstwa koalicyjne czy razem, czy oddzielnie przystąpią do rokowań z Turcją i ukończą to, co powinno już być dokonane w Lозannie.

Na szerokim świecie.

Kontrakty kijowskie. Pierwszy dzień w Kijowie.

(Koresp. własna „Kurjera Wieczornego“).

IV.

Kijów, w lutym.

Tegoroczne kontrakty są poważną stawką „va banque” dla wszechrosyjskiego handlu. Wszystkie dotychczasowe targi, a więc w Niżnim Nowgorodzie, Irbicie, Baku, Charkowie, skończyły się kompletnym prawie fiaskiem, o ile weźmiemy pod uwagę handel i przemysł zagraniczny. Złożył się na to cały szereg okoliczności, przede wszystkim nieodpowiednie położenie geograficzne tych miast, skąpa reklama zagraniczna, pierwsze, nie dość pewne, rezultaty NEP'u i t.d. Kłów zaś ma być pierwszą próbą ognia dla obecnej Rosji. Jarmarkom i władze tujsze od wielu miesięcy przygotowywały się poważnie do trudnego zadania. Wszystkie gmachy, które mają jakikolwiek związek z jarmarkiem, zostały zremontowane całkowicie. Pięknie po europejsku prezentuje się główny dom kontraktowy (dawny klasztor grecki), podobny do znanego Wahrenhausu Wertheima w Berlinie. Odświeżony został również stary dom kontraktowy. Wybudowano szereg nowych baraków. Słowem nie żałowano trylionów byle nadać targom wygląd europejski.

Należy zauważyć, że na czele organizacji jarmarku stoja ludzie, którzy z idea komunistyczną nie mają nic wspólnego, a którzy jednak sumiennie pracują dla dobra Rosji. Jest to zupełnie normalne zjawiskiem w kraju sowieckim, że dla podtrzymania gmachu państwowego oddają swoje najlepsze siły ludzie, którzy podczas pierwszych czterech lat panowania komunizmu należeli do obozu najskrajniejszych kontrewolucjonistów. Obecnie pogodili się z warunkami życia i tworzą nowa Rosję. Jedną z cegiełek tego nowego gmachu państwowego jest niewątpliwie jarmark kontraktowy w Kijowie. Trudno sobie wyobrazić, że żelazna energia posiadająca ci ludzie, by po tylu latach największej nędzy moralnej i materialnej zdobyć się na tak gigantyczny wysiłek realny. Należy podkreślić, że nie wszyscy możnowładcy, szczególnie ci, którzy należą do lewicy komunistycznej rozumieją w ca-

jej rozciągłości obecna sytuacja swego kraju. Wprawdzie ostatni rok jest wielkim sukcesem w dziele odbudowy Rosji. W jednym tylko Kijowie odbudowano 150 zrujnowanych domów. Jeżeli rząd pod uwagę szalona drożyzna surowców i płacy robotczej, to w rezultacie wydano na remont sumy iście astronomiczne. Warunki życia również się poprawiły. Waluta sowiecka stoi mniej więcej na stałym poziomie. Ceny chleba i ziemiopłodów prawie się nie zmieniają. Natomiast odczuwa się nadzwyczajny brak i drożyzna towarów. Lepsza chustka do nosa — 20.000 mk. polsk. Trzewiki — 400 tys. mk. polsk. Manufaktura trzykrotnie droższa, niż w Łodzi. Pieniądzy i pożytku nie brak. Prywatni kupcy zgadzają się na wszelkie ceny i gotowi są płacić gotówką. Syndykaty, trusty i kooperatywy również mają wielkie zapotrzebowania, sięgające milionów rubli złotych. Konjunktura więc handlowa jest świetna. Ale doktrynerskie metody lewych komunistów, którzy hamują przez ograniczenia monopolowe podaż i kupno, utrudniają wszelkie poczynania. Tutejszy „Wniesztorg” rozciągnął kontrole nad całym handlem z zagranicą. W pierwszych dniach po otwarciu jarmarku przedstawiciele „Wniesztorgu” zaproponowali kupcom zagranicznym, by oddali całą swą produkcję „Wniesztorgowi”, który będzie pośredniczył we wszystkich transakcjach handlowych na jarmarku. Oczywiście, że firmy zagraniczne nie odpowiedziały nawet na taką „propozycję”. Wtedy bolszewicy zmienili metody. — „Wniesztorg” zastosował się do wymagań chwili, ale przy każdej transakcji wywierał dość silny wpływ, walcząc o długoterminowy kredyt i o niższenie cen na towary, pobierając za to od instytucji państwowych i komunalnych po 6. a od osób prywatnych po 15 procentów.

W ten sposób komuniści osiągnęli swój cel: monopol na handel zagraniczny nadal pozostał w rękach władz państwowych. Oczywiście, że w ten sposób prywatna inicjatywa i handel prywatny zo-

stają zupełnie pominięte. W stosunku do nich „Wniesztorg” kieruje się swoją polityką, zmierzającą ku temu, by kupiec prywatny nabywając towar zagraniczny, mógł zarobić najwyżej 25 proc.

Te metody „Wnieścieorgu” odstraszyły kompletnie prywatnego odbiorcę od zawierania transakcji na jarmarku. Już nie mówiąc kuratelę i kontroli ze strony władz państwowych, które starają się odstraszyć kupców - spekulantów od handlu, należy przyjąć pod uwagę, że zawieranie transakcji na jarmarku pociągnęłoby za sobą dla poszczególnych osób - bardzo poważne podatki na rzecz skarbu. Wobec tego kupiec prywatny zmuszony jest ciągle jeszcze sprawdzać towary drogą szmuglu i kontrabandy, co wpływa w znacznym stopniu na koniunkturę cen na wewnętrznym rynku rosyjskim.

Jeżynyimi więc odbiorcami firm zagranicznych są kooperatywy, syndykaty i trusty. Organizacje te mają kolosalne zapotrzebowania, jednak nie zdołały jeszcze opracować konkretnych form i warunków zawierania zakupów. Nie zmobilizowały również dostatecznej ilości płynnej gotówki i dlatego są skazane na długoterminowy kredyt. Bank państwa (Gosbank) niechętnie i tylko w ograniczonej ilości instytucji państwowych udziela gwarancji. Natomiast łatwo jest zawierać transakcje, gdy zainteresowana firma zagraniczna zgadza się zamienić swój towar na surowce rosyjskie (przedewszystkiem na len). Dotychczas jedyną większą transakcję podpisał na sumę 15.000 rubli złotych znany koncern fabryk trykotarzy w Niemczech południowych z siedzibą w Stuttgarcie. Innych umów zamiennych do dnia dzisiejszego (28 lutego) nie było. Oczekują, że do pierwsza połowa marca przyniesie większe rezultaty. Tymczasem czas przechodzi, na wzajemnem zapoznawaniu się konsumenta i producenta. Kupiec rosyjski musi stracić co najmniej 14 dni na przygotowania do większego rozmachu handlowego.

Tak było zawsze i tak pozostało, choć się wszystko w tym kraju zmieniło. Leski.

UKŁADY WEGIERSKO-SOWIECKIE.

RYGA, 13 marca. (Tel własny „Kurier Włocławski“). Pomiedzy rządem sowieckim i rządem węgierskim toczy się w przyspieszonym tempie układy gospodarcze i polityczne. Układy te rozpoczęły się już kilka dni temu w Berlinie, przy współudziale prezesa węgierskiego banku Krassa i hr. Emeryka Karolyi. Układy polityczne prowadził dyr. związku przemysłu węgierskiego Tenyoe.

Ponadto przyszło z Rosji do po rozumienia w sprawie wysłania węgierskiego reprezentanta do Angory. Ma nim być dotychczasowy poseł węgierski w Pradze. — Tem samem uczynionyby został pierwszy krok zbliżenia węgiersko-tureckiego, co leży w programie faszystów węgierskich.

ARM.JA SOWIECKA W
SAKSON.JI.

BERLIN, 13 marca. (Tel. wła-
sny „Kurjera Wieczorn.“). Z Dre-
zna dochodzą niepokojące wieści
co do zamiaru obwołania w całej
Saksonii niemiecko-saskich rza-
dów sowieckich. W programie są
też rady robotnicze i utworzenie
własnej sowieckiej armii czerw-
nej.

W sprawie tej doszło już nawet do porozumienia między socjalistami a komunistami saskimi.

„Leipziger Neuste Nachrichten” utrzymują, że postanowienie socjalistów i komunistów sprzeciwia się artykuł 17 konstytucji Rzeszy niemieckiej, w którym to artykule powiedziano najwyraźniej, że konstytucja rad sowieckich nie będzie tolerowała.

ODDZIAŁ ROSYJSKI NA JAR-
MARKU LIPSKIM.

Główny nacisk położyli na rosnące tym razem na dobre barwy. Najpiękniejsze zestawienia i gra kolorów panuje we wszystkich oddziałach.

W starym ratuszu znajdują się eksponaty bucharskiej republiki. rad. Bucharские aksamity zaraz na wstępie radują oko swymi cudnymi barwami. Fiolet ze złotem, purpura ze srebrem dają prześliczne tony. Dywany z bucharskiej wstę-


ny czy jedwabiu sa przewaznie ciemno-purpurowe. Niezwykle efektowne sa jedwabne chustki fioletowo-blekitno-zolte. Obok umieszczone sa wspaniale czepy i kaptany.

W salonach muzeum Grassi znajdują się rzeźby i wyroby drewniane. Są tam sztuki dekoracyjne, naczynia kuchenne, noże i łyżki, wazon, misy, cukierniczki, kosze i przeróżne inne przedmioty. We wszystkich tych utworach można łatwo zdrowy zmysł artystyczny ludu rosyjskiego.

Interesujący jest także oddział klejnotów z drogocennych i półdrogocennych kamieni. Widzieliśmy tam piękne wagony z różowego kwarcu ozdobione kolorowymi kamieniami. Tuż obok znajduje się duży japoński pies z nefrytu. Wyroby z jaspisu, onyksu, nefrytu i innych przeróżnych kamieni są tak niewytwale wykonane, że wzbudzają ogromny zachwyt. Widzimy tu także rzeźbione tonazy. Z powodu braku miejsca nie pomieszczono wszystkich rosyjskich eksponatów.

POLSKIE ŻYCIE POLITYCZNE

O wschodnie granice Polski.

PARYŻ, 14 marca. (AW).

Dziś o godz. 11-ej rano rada ambasadorów ma zdecydować sprawę granic wschodnich Rzeczypospolitej polskiej.

Śród kół politycznych panuje przeświadczenie, że rada ambasadorów uchwali całkowite uznanie granic określonych traktatem ryskim, granice polsko-litewskie obecne, oraz stwierdzi prawa Polski do Galicji wschodniej.

Sejm przeciwko podatkowi gruntowemu.

WARSZAWA, 14 marca. (Telefonem od nasz. koresp.).

Dowiadujemy się, że losy podatku gruntowego, który przez rząd został wniesiony do sejmu, są w dalszym ciągu bardzo wątpliwe.

Rządowy projekt dotychczas nie został przydzielony żadnej komisji i sprawa wrażenie, że dzieje się to na zasadzie cichego porozumienia pomiędzy różnymi klubami sejmowymi.

Podstępna propozycja.

Pojednanie archimandrytów kosztem Polski.

WARSZAWA, 14 marca. (Telefonem od naszego korespondenta). Archimandryta Witajusz, były przeor ławry w Poczajewie, znajdujący się obecnie w Czechosłowacji, zwrócił się do metropolity Djonizego z listem, w którym proponuje mu całkowite pojednanie się, a jednocześnie wzywa do wyrzeczenia się polityki zamordowanego władcy Jerzego.

Rokowania polsko-sowieckie.

Opinia prasy ukraińskiej. — O reewakuację druków.

CHARKOW, 14 marca. (A.W.) Gazeta „Promyslenność i handel Ukrainy”, organ ukraińskiej komisji dla spraw gospodarczych, zamieszcza obszerny artykuł, w którym omawia wielkie znaczenie odbywających się obecnie w Moskwie polsko-sowieckich układów handlowych, specjalnie dla Ukrainy.

Artykuł podkreśla, iż znaczenie Ukrainy w eksporcie zboża rosyjskiego do Polski było przed wojną dominujące. W roku 1903 udział Ukrainy wynosił 87 proc. w roku 1913 67 proc., pozatem Ukraina eksportowała rudę żelazną i manganową dla przemysłu polskiego. Natomiast Polska kierowała produktem swego przemysłu włókienniczego do Rosji i znaczna część tej produkcji szła na Ukrainę.

Ogółem do Rosji i na Ukrainę szło z Polski 75 proc. przemysłu bawełnianego i aż 90 proc. wełnianego. Obecnie ruch wymiany towarów między Polską a Ukrainą jest bardzo słaby.

Gazeta wyraża nadzieję, że układ handlowy przyczyni się do wznowienia obrotu towarami.

WARSZAWA, 14 marca. (A.W.) 13 b. m. wyjechali do Petersburga jako eksperci delegacji polskiej komisji mieszanej reewakuacyjnej, specjalnej do prac nad odbiorem druków i rękopisów z petersburskiej biblioteki publicznej (dawnej biblioteki Zamojskich), p.p. ks. Michałski, prof. uniwersytetu Jagiellońskiego, p. Kaz. Tyliński, prof. uniwersytetu lwowskiego i lubelskiego i p. Mocarski.

Kary za niezapłacenie podatków.

WARSZAWA, 14 marca. (AW). W najbliższych dniach zostanie ogłoszona w „Dzienniku Ustaw” uchwalona przez sejm i senat ustawa o karach za zwłokę w opłacie podatku.

Przewidziane w tej ustawie kary za zwłokę są dość wysokie, bowiem 10 proc. miesięczną od zaległej sumy.

Kto więc z własnej winy nie uiszczy w przepisany termin zaległyca należności skarbowych wraz z ewentualnymi dodatkami autonomicznymi, ten poczwasy

od 15 dnia po upływie terminu płatności, prócz zaległej sumy, płacić będzie 10 proc. kary za zwłokę w stosunku miesięcznym.

Również przymusowe ściąganie zaległości powoduje dla opieszalec płatników następujące kary: 1 proc. sumy zaległej za pisemne wezwanie płatnika do zapłaty zaległości i 5 proc. sumy zaległej za każdą czynność organu egzekutywnego, dokonaną u płatnika w celu przymusowego ściągnięcia należności.

Litwa „przyjęła” Kłajpedę.

PARYŻ, 14 marca. (Pat). Havas dowiaduje się, że rząd litewski zawiadomił konferencję ambasadorów o przyjęciu decyzji, przyznającej Kłajpedę Litwie, z tem, że zawarte zostaną układy z Polską.

dotyczące przyznania jej uatwień trenażtowych.

W związku z tem rząd kowieński wysłał do Paryża swolch przedstawicieli w celu rokowań z delegatami polskimi.

PROCES PP. BIŁASZEWSKICH.

POZNAN, 13 marca. (AW). — Dn. 12 b. m. rano rozpoczęła się w tutejszym sądzie okręgowym rozprawa karna przeciw pp. Biłaszewskim, oskarżonym przez prokuratorę państwa o oszczerstwo i obrazę 15 pułku ułanów. Mianowicie pp. Biłaszewscy zarzucili 15 pułkowi ułanów zamordowanie

syna Tadeusza oraz malwersacje z końmi pułkowymi.

Rozprawę prowadzi sędzia sądu okręgowego Szczerbiński, jako zastępcę pułkownika Andersa występuje adwokat Szurlej z Warszawy. Oskarżonych bronią adwokaci Opiełński i Zurowski. Rozprawa potrwa kilka dni.

Wyprowadzenie zwłok naszego drogiego męża i ojca

b. p. Zygmunta Bromberga-Bytkowskiego

dyrektora Żeńskiego Gimnazjum Żydowskiego Towarz. Żyd. Szkół średnich w Łodzi, nastąpi z domu przy ul. Płomowicza № 7 we czwartek dnia 15 marca b. r. o godz. 3 po południu.

215

Rodzina.

PODRÓŻ MIN. SKRZYŃSKIEGO.

BRUKSELA, 14 marca. (PAT). Przejeżdżającego do Paryża ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego powitali na dworcu w Antwerpii pos. Sobański oraz konsul Downarowicz. Na dworcu w Brukseli powitał ministra w imieniu władz belgijskich dyrektor protokołu Roben de Scheidauer oraz personel poselstwa i konsulat. Min. Skrzyński wyjechał o godz. 17.46 do Paryża.

PARYŻ, 14 marca. (Pat). Polski minister spraw zagranicznych Skrzyński przybył tutaj wczoraj o godzinie 23-ej.

PARYŻ, 14 marca. (AW). Minister Skrzyński przybył do Paryża 13 b. m. o godz. 3 popołudniu. — Na dworcu północnym oczekiwali ministra członkowie poselstwa polskiego z posłem Zamoyskim na czele oraz dyrektor protokołu ministerialnego spraw zagranicznych w Paryżu i liczni przedstawiciele kolonii polskiej w Paryżu. Minister Skrzyński zatrzymał się w hotelu Durhaine.

MARKA POLSKA NA ŚLASKU.

KATOWICE, 14 marca. (AW). Po wprowadzeniu marki polskiej w Katowicach w życiu codziennym miasta zaznaczyła się wybitna zmiana. W wystawach sklepowych widnieją wszędzie ceny w markach polskich. W poniedziałek rano targ miejski przedstawiał również inny widok. Cenniki wyrobów miesnych, jak i innych artykułów, oznaczono już w walucie polskiej, przyczem ceny urzędowe były o wiele niższe od poprzednich w markach niemieckich.

Zniżka cen nastąpiła na mocy porozumienia władz wojewódzk. z kupcami i główna komisja do badania cen. Kupcy naogół do cen się zastosowali.

PISMO POPÓŁDNIOWE W WILNIE.

WILNO, 14 marca. (AW). Dn. 13 b. m. ukazało się nowe pismo popołudniowe p. t. „Gazeta Popołudniowa”. Dziennik ten, w artykule wstępnym oświadcza, że jest głosem niezależnej demokracji. Pismo podpisuje p. Józef Batorowicz, wydawcą zaś jest p. Aleksander Kleczkowski.

AKADEMIA KOPERNIKOWSKA W WILNIE.

WILNO, 14 marca. (AW). — Z inicjatywy polskiego towarzystwa przyrodniczego im. Kopernika, odbyła się w gmachu uniwersytetu uroczysta akademja ku czci Kopernika.

Na wstępie przemawiał rektor prof. Parczewski, który podniósł ogólne znaczenie Kopernika dla Polski. Następnie przemawiał dziekan wydziału przyrodniczo-matematycznego, prof. Rydzewski, potem dłuższy referat wygłosił prof. Dziewulski, który scharakteryzował działalność naukową Kopernika. O ogólnem kulturalnem znaczeniu mówił prof. Massonius. Na akademji obecni byli przedstawiciele władz i społeczeństwa z senatem akademickim na czele.

WYROK ZA BARBARZYŃSTWA FASZYSTOWSKIE.

RZYM, 11 marca. (PAT). Zapadł tu wyrok w sprawie przeciwko faszystom, którzy podczas walk z komunistami zmuszali ich przemocą do przyjmowania oleju rycynowego w dozach, stanowiących poważne niebezpieczeństwo dla zdrowia. Każdy z oskarżonych zasądzony został na dwa i pół roku więzienia.

Z kuźni praw i polityki.

Kresowe votum separatum w sprawie kredytów osadniczych. — Podatek przemysłowy. — Komisja do spraw zagranicznych o stosunkach z Litwą.

Sejmowa komisja rolna pod przewodnictwem pos. Wilkońskiego przyjęła dwa pierwsze artykuły projektu p. Bryla i tow. P.S.L. w sprawie nadzwyczajnego kredytu w wysokości 50 miliardów mk. dla osadników. Przed głosowaniem nad tym projektem posłowie ukraińscy i białoruscy zgłosili następującą deklarację:

„Ponieważ kredyty na osadnictwo uważane są za kredyty polityczne, gdyż tworzą one przywilej jednych obywateli, negując innych, t. j. większość tubylczej ludności ukraińskiej i białoruskiej, zniszczonej przez wojnę, przeto przedstawiciele klubu ukraińskiego i białoruskiego udziału w głosowaniu nad projektem ustawy o kredycie brać nie będą i zgłaszają w tej sprawie votum seperatum.

Sejmowa komisja skarbowa pod przewodnictwem pos. Osieckiego obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o podatku przemysłowym. Referował pos. Byrka. Przyjęto dalsze art. od 81 do 91 włącznie. Do art. 89, dotyczącego załatwiania odwołań i reklamacji w drugiej instancji, pos. Wierzbicki zgłosił wniosek, określający termin załatwiania na sześć miesięcy, po upływie których staje się obowiązująca kwota, wskazana w podaniu odwoławczem. Nad wnioskiem wywodziła się ożywiona dyskusja. Referent Byrka oświadczył, że zrzeka się referatu. Po przerwie pos. Wierzbicki zażądał reasumcji swego wniosku i postawił nowy wniosek na mocy którego termin załatwiania podań odwoławczych został ustalony na sześć miesięcy, dodatkowo zaś na trzy miesiące. W myśl tego wniosku w

razie niezafatwienia w powyższym terminie podania płatnikowi będzie przysługiwało prawo zaliczenia nadpłaconej sumy w stosunku do kwoty, wskazanej przez niego w podaniu odwoławczem na poczet następnych rat podatku przemysłowego. Za wnioskiem tym wypowiedziało się 13 głosów przeciwko 11 przy trzech wstrzymujących się.

Następne posiedzenie jutro o g. 10-ej.

Komisja do spraw zagranicznych po południu odbyła posiedzenie, na którym podkomisja przedstawiła opracowane przez siebie wnioski. Wnioski zostały przyjęte w następującem brzmieniu:

„Wysoki sejm uchwalić raczy: 1) Sejm stwierdza, że w interesie pokoju powszechnego leży jaknajszysze ostateczne ustalenie granicy polsko-litewskiej i zaznacza, że przyznaniu Rzplitej wybitnie polskich gmin dotąd nieprzyłączonych, będzie rozwiązaniem, które odpowiada w pełni wymogom sprawiedliwości i zapewnieniu pokoju i bezpieczeństwa mieszkańcom oraz wzywa rząd, ażeby poczynił w tym kierunku wszelkie kroki dyplomatyczne. 2) Sejm wzywa rząd, ażeby podjął w drodze dyplomatycznej starania dla ochrony ludności polskiej, zamieszkującej terytoria oddane tymczasowo w myśl decyzji rady ligi narodów z dn. 3 lutego b. r. pod administrację rządu litewskiego. 3) Sejm wzywa rząd, ażeby niezależnie od powyższych kroków prowadził nadal energiczne starania celem zabezpieczenia praw ludności polskiej w Litwie Kowieńskiej.

Polska misja ekonomiczna w Paryżu.

PARYŻ, 14 marca. (PAT). Francusko-polska izba handlowa oraz komitet narodowy radców handlu zagranicznego wydały na cześć ekonomicznej misji polskiej śniadanie, w którym wzięli również udział minister handlu Dioe i prezydent izby handlowej Firman, wiceprezydent izb handlowej Clemental, prezydent komitetu radców handlu zagranicznego, wiceprezydent rady miasta Paryża oraz deputowany Ehrlich. W wygłoszonych mowach wykazano korzyści wynikające ze ścisłej współpracy obu krajów. Min. Dioe wniósł toast na cześć współpracy Polski i Francji.

PARYŻ, 14 marca. (Pat). Dziś w południe Poincare przyjął polskiego ministra pełnomocnego, hr. Zamoyskiego.

PARYŻ, 14 marca. (A. W.) — 13 bież. mies. odbył się tu wielki bankiet w Palais d'Orsay wydany na cześć misji ekonomicznej polskiej, przez Comité National de la Commerce Extérieure.

Przemawiali p.p. Tirmann, minister Targowski, sen. Clementel, p. Garbiński, ze stow. kupców polskich p. Wartalski oraz deputowany Erlich (po polsku) wreszcie min. Diorin.

PARYŻ, 14 marca. (A. W.) — Misja ekonomiczna polska z min. Targowskim na czele, dziś popołudniu ma być przedstawiona prezydentowi Millerandowi.

Skarbiec sjonistyczny okradziony.

(w) Wczoraj w nocy ofiarą włamywaczy padła kasa komitetu centralnej organizacji sjonistycznej w Polsce przy ul. Granicznej nr. 9. Złodzieje dostali się na balkon i piętra po drabinie, wycieli dwie szczyby w oknie, przedostali się do biura, rozpruli lewy bok kasy ogniotrwałej i skradli 25 milionów mk. polskich, 100 tysięcy mk. niemieckich oraz depozyty emigrantów w postaci 12 funtów szterlingów i 8 dolarów.

W czasie „pracy” kasiarze wycieli dwie butelki wina, znajdujące się w kantorze, a wychodząc na miejsce pozostawili różne narzędzia złodziejskie.

Sądząc ze sposobu rozbicia kasy, byli to ci sami włamywacze, którzy przed dwoma tygodniami złożyli wizytę w hurtowym składzie papieru Abramowicza, Zarona i dr. Klumela przy ul. Królewskiej nr. 45.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Sytuacja nad Renem.

Obsadzenie przez francuzów przystani Rheinau.



Przystań Rheinau położona na jakie 10 kilm. od miasta Mannheim jest ważnym punktem komunikacyjnym i miejscem ładowania węgla. Przystań ta zbudowana jest kilka lat temu. Dokoła niej położone są największe zakłady przemysłowe i przede wszystkim turbina elektryczna, która zasilą całą Badenję, miasto Mannheim i okolice.

RUCH KOLEJOWY NAD RENEM.

DUESSELDORF, 13 marca. — (Pat.) W dniu wczorajszym na terytorium okupowanym kursowało 256 pociągów. Do Francji wysłano 4 pociągi naładowane węglem. Kilka tutejszych nacjonalistycznych stowarzyszeń niemieckich utworzyło wspólną federację pod nazwą „Związek imienia króla Fryderyka”. W Witten kilku kupców niemieckich, odmawiających sprzedawania towarów francuzom, skazanych zostało na karę aresztu od 40 do 50 dni oraz grzywny od 200 do 400 tysięcy marek.

RZĄD PRZECIWKO RADOM ROBOTNICZYM.

DUESSELDORF, 13 marca. — (Pat.) — Jak donoszą z Berlina, rząd Rzeszy zakazał przeprowadzenia wyborów do rad robotniczych, które to wybory miały się odbyć w końcu bieżącego miesią-

ca. Zakaz jest spowodowany najwidoczniej obawą, że wyniki wyborów mogłyby się okazać niepożądane dla polityki, jaką uprawia rząd Rzeszy.

NIEPOKÓJ W MONACHIUM.

WIEDEŃ, 13 marca. (PAT). — „Wiener Mittagszeitung” donosi z Monachium: Wczoraj panowało w Monachium zaniepokojenie, ponieważ obawiano się zamachu stanu. Dzień przeszedł jednak spokojnie.

KOMUNISCI WERBUJĄ RZEMIEŚNIKÓW.

GDĄŃSK, 23 marca. (Tel. własny „Kurier Wieczor.”). W Gdańsku wzmożła się w ostatnich dniach praca bolszewickich emisariuszy, werbujących zawodowych rzemieślników, wprawionych w fabrykach broni. Poszukiwani są również robotnicy, którzy pracowali już w niemieckich fabrykach amunicyjnych.

Knowania monarchistów niemieckich.

BERLIN, 13 marca. (Pat.). W dzisiejszym numerze „Die Glocke” zamieścił Scheidemann artykuł p. t. „Demokratie, heraus!”, w którym pisze m. in.: Republika jest w tak wielkim niebezpieczeństwie, w jakim nie znajdowała się od czasu zamachu Kappa. Natychmiast już czas, aby zaczęto czynnie patrzeć na palce prawicowemu bolszewizmowi, a przede wszystkim należy jaknajprędzej stworzyć blok demokratów dla obrony republiki. Napad na republikę byłby wstępem do krwawej wojny domowej, która z kolei zniszczyłaby jedność Rzeszy. Żywioły, występujące przeciw republice, są połączone w

organizacje, które, notabene, utrzymują kontakt z „Reichswehrą”. Natomiast przy ludności, mającej przekonania republikańskie, w dalszym ciągu nie są zorganizowane. Co się tyczy zadań wspomnianego bloku demokratycznego, to w tym kierunku powinno jak najprędzej nastąpić porozumienie pomiędzy przywódcami wchodzącymi w grę stronnictw.

„Acht Uhr Abendblatt” pisze: W dniu 13 marca przypada trzecia rocznica zamachu Kappa. W dniu tym 1920 r. Kapp i jego przyjaciele opanowali Berlin. Należy przypomnieć, że i wówczas nie dawano wiary ostrzeżeniom.

PAPIEŻ PRAGNIE POROZUMIENIA Z KWIRYNALEM.

RZYM, 14 marca. (Telegr. wł. „Kurier Wieczor.”). Ze źródeł wiarygodnych dowiadujemy się, że papież Pius XI przygotował drugą encyklikę, która poświęcona będzie sprawie radykalnej i pojednania z Włochami. Encyklika tej nadać duże znaczenie w polityce międzynarodowej.

AMERYKAŃSKI POJEDYNEK LOTNIKÓW.

LONDYN, 12 marca. — Jak donoszą z Nowego Jorku dwaj znani amerykańscy lotnicy, którzy rywalizują o sławną primadonnę Metropolitan House Opera, postanowili rozstrzygnąć sprawę pojedynkiem. Pojedynek ma się odbyć w powietrzu na karabin, maszynowe. Wszyscy oczekują z napięciem tej walki powietrznej.

Dokąd pójść??

Kino „LUNA”

„Szatańskie złota”

Niepospolity dram. w 7 akt. w rolach g. M-lles Aurel, Hermosa i Gaston Modot.

WYBORY KOMUNALNE W PRUSACH.

BERLIN, 14 marca. (Pat.). Komisja sejmiku pruskiego uchwaliła wniosek, według którego nowe wybory do rad miejskich oraz wybory przedstawicieli gmin mają się odbyć w całym państwie przed 20 listopada. Czynne prawo wyborcze jest uzależnione od sześciomiesięcznego pobytu w mieście lub gminie. Osoby, wydalone przez władze okupacyjne mogą wykonywać swe prawo wyborcze w gminach, w których znajdują się w czasie ustalenia list wyborczych.

STREJK GÓRNIKÓW W OSTRAWIE.

MORAWSKA OSTRAWA, 14 marca. (Pat.). Zgodnie z wczorajszą uchwałą zawieszona została praca we wszystkich kopalniach zagłębia. Strejk jest powszechny.

PRAGA, 14 marca. (Pat.). W zagłębiu Ostrawskim zastrejkowało 41 tysięcy górników. Strejk nastąpił z powodu nieosiągnięcia porozumienia w sprawie przedłużenia kontraktu zbiorowego, a główne w sprawie sześciogodzinnego dnia pracy w sobotę. Pośrednictwo okręgowego urzędu górniczego nie dało wyniku.

OSKARŻENIE MINISTRÓW BULGARSKICH.

SOFIA, 14 marca. (PAT). — Sobranie uchwaliło stawić przed trybunałem byłych członków gabinetu Geszowa i Danewa, którzy urzędowali w r. 13-tym oraz Malinowa i Kosturkova, którzy byli ministrami w r. 18-tym.

STOSUNKI WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKIE.

BIAŁOGRÓD, 14 marca. (Pat.). Przybył tu z Abazji szef delegacji w komisji parytetycznej włosko-jugosłowiańskiej. Poinformował on rząd jugosłowiański o trudnościach, jakie powstały podczas narad w Abazji wobec tego, że delegacja włoska żąda natychmiastowego wznowienia komunikacji kolejowej pomiędzy Jugosławią a Rieką, podczas gdy delegacja jugosłowiańska stoi na stanowisku, że przedewszystkiem Włochy powinny wykonać wszystkie przyjęte zobowiązania, a więc między innymi ewakuować Delfe oraz port Batos, a dopiero potem może być mowa o wznowieniu komunikacji kolejowej z Rieką.

POBÓR W ROSJI.

LWÓW, 14 marca. (AW). Z pogranicza sowiecko-polskiego donoszą, że główna sowiecka rezerwowa rada wojenna wydała ostatnio dekret, na którego mocy po raz pierwszy od czasu istnienia armii czerwonej powołuje się do tej armii wszystkich rosyjskich. Znamienne jest, że równocześnie rząd sowiektów ogłosił przyjmowanie do specjalnych międzynarodowych oddziałów czerwonej armii obywateli państw, którzy w tym celu dobrowolnie zgłoszą się w konsulatach sowieckich. Oddziały te przeznaczone będą do specjalnej służby, szczególnie na pograniczu Azji.

NA DALEKIM WSCHODZIE.

MOSKWA, 13 marca. (AW). — Jak donoszą z Czytu, oddział chińskich wojsk regularnych przekroczył granicę rosyjską na Amurze 20 wiorst poniżej Paszkowa. Rosyjski oddział pograniczny rozbroił oddział chiński, składający się z 100 żołnierzy.

Dn 7 b. m. rozbrojony został przez wojska sowieckie oddział chińczyków w liczbie 400

Pretensje Turcji do Włoch

RZYM, 13 marca. (Pat.). Dziś ważnej swej większości grecko-łewantyjską. Turcja nie ma żadnego żądania, aby Włochy zwróciły Turcji wyspę Castello-Rizzo. Opinia włoska nazywa żądanie to zdumiewającym, nierozsądnym i niezrozumiałym.

„Tribuna” pisze: Wypa Castello-Rizzo jest zamieszkała przez ludność etnograficznie bynajmniej nie turecką, lecz w przeważającej części grecką.

O spokój na wschodzie.

Prasa francuska o warunkach Angory.

PARYŻ, 14 marca. (AW). — „Temps” w artykule wstępnym, poświęconym sprawom Wschodu, omawia warunki, postawione przez zgromadzenie angielskie. — Żaden z tych warunków — pisze „Temps” — nie powinien wywołać nieprzewidywalnych trudności. Widać, że Mustafa Kemal i jego rząd mała nadal zaufanie zgromadzenia i konieczna dla dalszych rokowań wolna reka.

PARYŻ, 14 marca. (AW). „Journal des Debats”, omawiając sprawę Wschodu, pisze: Zgromadzenie angielskie odrzuciło projekt traktatu w Lozannie. Zgromadzenie spekuluje na nieporozumieniach i różnicach Zachodu. Ciekawym jest, że najmniej wojowniczo nastawieni wojskowi, którzy znają słabość tych środków, obawiają się współpracy z Rosją. Tymcza-

sem p. Arałow, przedstawiciel sowiektów w Angorze, nie traci żadnej okazji, by podburzać Turcję do nietolerancji wobec Zachodu.

W dalszym ciągu „Journal des Debats” podkreśla, że mówi się wiele o pożytku, jakoby Francji dały układy oddzielne w różnych sprawach z Turcją. Jednakże porozumienia szczególne przewidują jako warunek zasadniczy i podstawę konieczną istnienia układów ogólnych i oficjalnych państwa z państwem, angażujących odpowiedzialność rządów. Ludzie, znający Turcję i którzy prowadzili z nią interesy, pierwsi widzą niebezpieczeństwo porozumień specjalnych, jak również pierwsi uznają konieczność istnienia umowy finansowej i ekonomicznej.

Wojna domowa w Irlandji

LONDYN, 14 marca. (PAT). W Szkocji aresztowano 38 powstańców irlandzkich w tej liczbie 4-ry kobiety.

LONDYN, 14 marca. (Pat.). — Wczoraj w Irlandji wykonano 7 egzekucji.

LONDYN, 14 marca. (PAT). Reuter. Sekretarz stanu urzędu min. spraw wewnętrznych oświadczył w izbie gmin, że działalność republikanów irlandzkich wzmacnia się. Rząd posiada dowody, że istnieje organizacja wojskowa, która ma na celu współdziałanie z powstańcami irlandzkimi. Od

kilku dni rząd angielski obraduje z przedstawicielami rządu wolnego państwa irlandzkiego w sprawie wydania odpowiednich zarządzeń.

LONDYN, 14 marca. (PAT). W ciągu ostatniej nocy dokonano w Anglii i w Szkocji dalszych aresztowań irlandczyków. Wśród aresztowanych znajdują się wybitni republikanie irlandcy. Według doniesień prasy londyńskiej skonfliktowano przy tej okazji wielką ilość broni i amunicji oraz dokumenty, świadczące o zorganizowanej akcji przeciw rządowi irlandzkiemu.

Zmiany w budżecie Anglii.

LONDYN, 14 marca. (PAT). Polradio. Po przemówieniu lorda admiralicji wniosek socjalistów sprzeciwiający się przyznaniu kredytów, przewidzianych w programie morskim został odrzucony 240 głosami przeciw 153 gł.

LONDYN, 14 marca. (PAT). Polradio. W izbie gmin zakończono dziś dyskusję w sprawie kredytów na marynarkę wojenną. Wniosek rządu został przyjęty. Amery, pierwszy lord admiralicji, zaznaczył, że budżet marynarki

na r. 23-ci stanowi zaledwie 60 proc. budżetu z r. 14-tego oraz że w myśl osobnego porozumienia z dominiami część kosztów na utrzymanie marynarki wojennej poniosą w odpowiednim stosunku dominia.

LONDYN, 14 marca. (AW). — Budżet ministerstwa marynarki został zredukowany w stosunku do roku ubiegłego o 6.883.700 funtów szterlingów, natomiast budżet ministerstwa lotnictwa wzrósł o 1.116 funtów szterlingów.

Kradzież z włamaniem w niemieckiej ambasadzie w Rzymie.



W nocy 4-go marca w willi niemieckiej ambasady dokonano kradzieży z włamaniem. Złodzieje działali w porozumieniu z portjerem willi.

ŚWIAT RZECZY CIEKAWYCH

Brzuchomówstwo na usługach wyzysku.

Brzuchomówstwo jest sztuką znaną jeszcze w odległej starożytności. Uczeń zapewniają, że w Grecji wróżbici obalamuści i fałtowiernych przepowiedniach, a które jakoby wygłaszali umarli z za grobu. Jednym z najslawniejszych brzuchomówców był Eurykles.

W czasach późniejszych w Rheims, zasłynął oszust Comte, który prowadził swoich klientów na cmentarz i tam, naturalnie za opłatą, ułatwiał im rozmowy ze zmarłymi krewnymi. Ci ostatni odpowiadali na wszelkie zadawane pytania. W pewnym wypadku zmarł w tem mieście rzeźnik Barand, ogólnie uchodzący za człowieka wybitnie bogatego. — Gdy jednakże po śmierci jego wdowa nie mogła znaleźć pieniędzy, które znikły w sposób niewiadomy, pani Barandowa, za poradą kumoszek, uciekła się do pomocy Comte'a, a było to w kilka dni po pogrzebie. Nieboszczyk zapewnił ją, że cały swój majątek powierzył swemu przyjacielowi, którego nazwiska wyjawiać nie może. Jego dłużnik bawił w tej chwili za oceanem, lecz powróci najdalej za sześć miesięcy i cały kapitał zwróci z wysokimi procentami.

Jak się następnie okazało na sprawie sądowej, wytoczonej przez policję, Comte, który mówiąc nawiasem, ukrywał się ze swoim talentem brzuchomówcy, dał termin odległy w nadziei, że w ciągu tego czasu wywiedzie do Rosji.

Wdowa znacznie uspokojona hojnie wynagrodziła pośrednika, stało się jednak to, na co oszust nie liczył. Przy przenoszeniu łóżka po nieboszczyku, znaleziono skrytkę pod podłogą, a w niej szkatułkę ze znaczną sumą w złocie i szczegółowym spisem sum ulokowanych w bankach. Comte nieudana sztuczka przypłacił paroletnią więzieniem.

Mapa powietrzna.

Miedzynarodowa komisja lotnicza, składająca się z przedstawicieli Anglii, Francji, Portugalii, Serbii, Siamu i Belgii otrzymała od podkomisji katastroficznej referat o szeroko zakrojonej organizacji prac nad wszechświatowymi mapami powietrza i jego prądów.

ALBERT-JEAN.

Pieszczota.

Żona portjera zawiadomiła mnie że jakiś pan pragnie się ze mną widzieć. Nie zostawił karty, obiecał że przyjdzie. Nagły skurcz przebiegł moją twarz. Zwróciłem się w stronę lustra — byłem kredowo biały.

Ale ona nie zauważyła mego zmieszania i zwróciła się w stronę swej patelni. Pomieszawszy łyżką, dodała objętnie: — Nie było żadnych listów dla pana.

Oddechnąłem i poszedłem do swego mieszkania. Czy będę miał odwagę? Czy zdobęde się na otworzenie drzwi swego gabinetu? Nie wiem. Ale zaledwie przestałem próg mieszkania, jakaś nieprzewidywana siła popycha mnie ku tym strasznym drzwiom.

Wpiłam się w nie oczami, obserwując, oglądam i — nasłuchuję. Jedną z czterech śrubek, które trzymają kłamek wypadła. Lakier jest w tem miejscu odłupany. W niektórych miejscach widać plamy. Drzwi te są zupełnie takie same jak tysiące innych drzwi w średnio zamożnych domach. Gdy przyjdzie tu sędzia śledczy, znajdzie nietylko najzwyklejsze mieszkanie, nie interesujące, nie pozbawione motywów.

Tam za temi drzwiami jest ona. Minęło już jakie dwadzieścia go-

O wiele złośliwsze oszustwo popełnił magik i brzuchomówca wędrowny Krzysztof Werner w miasteczku Oker w górach Harcu. Zmarł tam rzemieślnik Klien pozostawiając w spuściźnie parę tysięcy talarów. Oszust w porozumieniu z najstarszym synem zmarłego, gdy tenże jeszcze leżał w swoim mieszkaniu, urządza następujący kawał: Wchodzi do domu pod pozorem westchnienia za duszę nieboszczyka, który jakoby był jego znajomym. W chwili gdy wdowa poprawiała coś u trumny, nieboszczyk przemawia do niej:

— Słuchaj Berta, moja jest wola żebyś całą pozostałą gotówkę powierzyła Hermanowi, który wkrótce dorobi się na niej majątku. Tym sposobem ty i każde z młodszych dzieci — dziecięci mieli chleb zapewniony do śmierci.

Naiwna Kleinowa wola nieboszczyka spełniła skrupulatnie. Dwaj wspólnicy podzielili się łupem i zbiegli, rodzina zaś znalazła się w nędzy.

Brzuchomówstwem, lecz dla zabawienia tłumów, popisywali się i u nas liczni szukmistrze. Do najzdolniejszych należał francuz Charles, który potrafił wydobyć z siebie aż kilka głosów jednocześnie. Poza tem było u nas i jest jeszcze paru brzuchomówców amatorów. Brat znanego przed laty rysownika humorysty Arkadiusza też rysownik, Stefan Mucharski, wołaniem z grobów na cmentarzu powązkowskim wzbudzał w przechodniach przerażenie. Żyjący również, członek teatrów, wybitnie utalentowany artysta-malarz S. J. przed laty, z cukierni krzykami z pod kanapy, wypłaszał zgromadzonych gości.

Dziś o brzuchomówcach i ich popisach już coraz mniej słychać. Występy publiczne w tej dziedzinie również poszły w zapomnienie.

Główne biuro poświęcone tym pracom znajduje się w Southamptonie.

Ułożony został system, według którego przygotowywane zostają mapy dla wszystkich państw i stacji lotniczych. Państwa, które nie przystąpią do konwencji, otrzymają specjalne znaki.

dzin od chwili gdy poderżnąłem jej gardło. Panuła naprawdę upała, ale nie przypuszczam by sąsiedzi się tak przedko czegoś domyśli. Nastąpi to zapewne dopiero za jakie dwa lub trzy dni. Mam więc dosyć czasu na ukrycie się w bezpiecznym miejscu.

Zabiorę tylko małą walizkę i pieniądze, które mam w domu. Zabiorę także nasze papiery rodzinne. Myśle że nieprzemakalne palto i miękka podróżna czapka nie zwróci na siebie uwagi. Zda się, że udam się w daleką podróż. Pragnęłbym bardzo zabrać fotografie matki mojej, która się znajduje na biurku w gabinecie. Ale musiałbym otworzyć te straszne drzwi, a na to się nigdy nie zdobęde.

Jeżeli pamięć mnie nie zawodzi, kobieta leży twarzą w dół, a głowa jej ukryta jest pod poduszką kanapy. Nie wiem czy na podłodze są plamy krwi, ale się tego strasznie obawiam.

Uprowadziłem portjera o swym wyjeździe i nadałem jako cel podróży najbliższe miasteczko, w którym już kiedyś broniłem jakieś sprawy. Ale on mnie nawet nie słuchał.

Wsiadłem w przejeżdżające auto i ruszając podniosłem oczy ku mojemu oknu. Opuściłem ten dom na zawsze!... Żaluzje w gabinecie moim są do połowy opuszczone i słońce przedostaje się zapewne do wnętrza. Śmuga świetlana przecina pokój i uwradnia zapewne wszystkie te straszne plamy.

Milijonowa część centymetra.

Dla pomiarów najmniejszych przestrzeni, ruchów i zmian istnieje instrument zwany ultramikrometrem. Dotychczas posługiwano się dosyć kosztownym aparatem, opartym na znanym optycznym zjawisku, zwanym interferencją. Metoda ta uniemożliwiała pomiar nawet milionowej części centymetra.

Nowoskonstruowany aparat, oparty jest na elektrycznym działaniu, jest mniej skomplikowany i pozwala na pomiar jeszcze mniejszych cząstek centymetra. Prąd elektryczny zostaje wymierzany przez specjalny galwanometr i poruszenia galwanometru dają poszukiwaną miarę.

W ten sposób możliwe jest konstatowanie jednej dziesięciomilionowej części centymetra, a w przyszłości będzie można zapewne mierzyć i jeszcze drobniejsze cząstki.

Praktyczne zastosowanie ultramikrometru jest bardzo rozległe. Przy jego pomocy można konstatować najdrobniejsze zmiany w ciśnieniu powietrza. Tak samo łatwo jest konstatować zmiany w objętości ciał poddanych wysokim lub niskim temperaturom. Aparatem tym można mierzyć najdrobniejsze zmiany w rozwoju roślin. Próby takie wykazały, że rośliny nie rozwijają się równomiernie. Dzieje się to raczej oddzielnymi wysiłkami, które następują w przerwach nieraz dosyć długich.

Ultramikrometr może być także stosowany zamiast seismografu. Można także mierzyć siłę przyciągania się wzajemnego ciał.

Aparat ten jak się okazuje posiada dużą przyszłość.

Rozmaitości.

Znieczulenie przy pomocy acetylenu.

Donoszą, że prof. Saus zaleca obecnie nową metodę znieczulania. Czysty acetylen, który posiada własność silnego znieczulenia, pomieszany zostaje z tlenem i przeprowadzony pod hermetycznie przylegającą maską. Po kilku minutach następuje znieczulenie, bez jakiegokolwiek uprzedniego niepokoju lub zdenerwowania. Stosowanie acetylenu, jak się to przy licznych próbach dotychczas okazało, jest zupełnie nieszkodliwe. Sen i przebudzenie następują

gazetę z powrotem i kładę do kieszeni.

Staję przed wystawą i przyglądam się wywieszonym obrazkom. Lubilem zawsze obrazki, krzyczące barwą i ostre tony. Na jednym z tych obrazków widzę zabójstwo chłopca sklepowego, na drugim stracenie przestępcy, na innym znów samobójstwo bankiera. A na wszystkich pełno krwi która rozlewa się ogromnemi, purpurowymi plamami. Jednak byłem tchórzem... Powinienem być wejść do mego gabinetu i okiełznać te niesforne odruchy nerwów. Podnoszę więc rękę i dotykam palcami tych strasznych purpurowych plam, gdy wtem ciało moje przebiega drżenie. Serce poczyna walić jak młotem, całe ciało dretwieje. Powoli odwracam głowę i patrzę w dół, gdzie znajduje się moja zwieszona lewa dłoń. To był tylko pies! Młody, wesoły i miły pies, który polizał rękę ma. Przyglądam mu się z dziwnym natężeniem — to zwykły kundel z białą gwiazdką na czole. Stoi na tylnych łapach, a przednie opiera na mojej nodze. Podniósł do mnie głowę i przypatruje mi się z taką przyjaźnią, że poczynam się mieszać pod tym wzrokiem, wesołym i czułym.

Właścicielka jego, niemłoda już kwiaciarka w białym czepcu i kolorowym fartuchu patrzy na nas i mówi z uśmiechem: To dobry pies, niech się pan nie obawia!

Woła go, lecz pies się nie rusza i ciągle patrzy mi z tą samą

Właścicielka jego, niemłoda już kwiaciarka w białym czepcu i kolorowym fartuchu patrzy na nas i mówi z uśmiechem: To dobry pies, niech się pan nie obawia!

Woła go, lecz pies się nie rusza i ciągle patrzy mi z tą samą

Człowiek-mucha nie żyje.



Podczas zdjęć dla filmu, znany w całej Ameryce pod pseudonimem „Człowiek-mucha” — Howard Lung, który zwykł był wdrywać się na najwyższe gmachy, spadł ze znacznej wysokości i poniósł śmierć na miejscu.

szybko i bez szkodliwych ubocznych objawów. Działanie to polega na zdolności acetylenu niedopuszczania tlenu do zwojów mózgowych, co zupełnie wyklucza jakąś możliwość katastrofy.

Młodziacy astronom.

Astronomem, który zaobserwował niezwykle zjawisko, jakim jest wzrost gwiazdy Beta Ceti do wielkości gwiazdy pierwszej klasy, był 16-letni angiłk William Nelson Abbott, który od piątego roku życia zajmował się astronomią. Abbott znajduje się obecnie we Francji. Opisuje on odkrycie swe w następujący sposób. Znajdowałem się na dachu mego domu, by zabrać się do obserwacji, gdy uwagę moją zwrócił niezwykle blask gwiazdy Beta Ceti. Podszedłem do teleskopu, by porównać Beta z Aldebaranem, który służy za miernik, i znalazłem, że Beta znacznie powiększyła swój blask.

Oznaczyłem położenie gwiazdy i zatelefonowałem do obserwatorium, by zakomunikować moje odkrycie. Działo się to dnia 6-go lutego.

W ciągu następnych dwóch dni wszelkie obserwacje z powodu niepogody stały się niemożliwe.

Ale trzeciego dnia można już było skonstatować, że blask Beta jest niezwykle powiększony.

Oryginalne egzekwowanie podatków

r) Angliacy zastosowali niezwykle sposób ściągania podatków z opornych arabsów, zamieszkujących posiadłości wielkobrajtyjskie w Mezopotamii.

Tym niezawodnym środkiem okazały się bomby, rzucane z aeroplanów.

Zastosował je w praktyce Emir Abdullah, pełnomocnik rządu angielskiego, który nastąpił flote powietrznej, udzieloną mu przez kapitana Guesta, ministra powietrza (air minister) i kilkoma bombami rzuconymi na postrach, przekonał arabów o konieczności płacenia podatków.

Podatki ściągnięto, ale z powodu użycia aeroplanów zrobił się skandalik w prasie angielskiej i poruszenie stał w izbie gmin.

Ostatecznie zaś, obecny minister powietrza, sir Samuel Hoare, musiał gęsto tłumaczyć postępki swego poprzednika.

czułością w oczy. To dobry pies! Wziąłem łapy jego i postawiłem je na ziemi. Klepie go po grzbiecie a on stoi cierpliwie i z cichym pomrukiem uderza ogonem o trotuar. To dobry pies!

Jakże mam wyznać, że od czasu gdy matka moja umarła a żona mnie opuściła nie przeżyłem tak słodkiej chwili? Jest to tylko pies, nieprawda? Taki zwykły kundel, z potarganą sierścią i szorstkim naszywinkiem, który mu ściera sierść na szyi. Ale pies ten lizał mi rękę!... Cała czułość świata skoncentrowała się w tej pieszczocie. Wstyd mi jakoś. Wstyd mi tej oschłości serca mego i tej jego nieczułości na objawy świata zewnętrznego. Nie daję żadnego uczucia, skoro świat nie posiada go dla mnie. To fałszywe rozumowanie przeraża mnie o wiele więcej jeszcze niż zbrodnia, która spowodowała!

Trzy kwadransy na siódmą. — Czas powracać na stację. Na stację? Zupełnie już o tem zapomniałem... A więc ucieczka! Ucieczka i straszne, ciasne i pełne wstępu życie na obczyźnie! A więc do brzo, ja tego uczynić nie mogę! Nie mogę tego uczynić!...

Coś we mnie zmartwychwstało, jeszcze raz pozwól się podnieść piesku!... Jeszcze raz... To dobry pies, proszę pani, to dobry pies... Czy mogłaby mi pani wskazać najbliższy komisariat policyjny?...

(Tłomaczyła Et.).

CODZIENNE SPRAWY ŁODZI

Opodatkowanie Łodzi.

Gminę utrzymuje robotnik, uczeń i inteligent pracujący. Kto dotychczas umie nie płacić podatków?

Czytaliśmy niedawno, że jeden z dygnitarzy magistrackich na zapytanie, jakie są najważniejsze źródła dochodowe miasta, wyliczył kolejno następujące: podatek od biletów tramwajowych, podatek od biletów kinematograficznych, od gazu i elektryczności. A dopiero gdzieś na samym końcu podatek od patentów handlowych i przemysłowych i podatek od obrotu.

Ten porządek, zachowujący kolejność w wydajności poszczególnych źródeł dochodowych, jest charakterystyczny. Któż bowiem płaci podatki w Łodzi, kto pokrywa wydatki miasta? Warstw ludności najuboższej: robotnik i inteligencja pracująca. Zaczniemy od pierwszego. Tramwajem jeździ robotnik do pracy, urzędnik do zajęcia, uczeń do szkoły. To jest gros pasażerów tramwajowych — to jest ta ciżba w godzinach rannych, południowych i wieczorowych, ilościowo grubo przekraczająca frekwencję kilku godzin przedpołudniowych i popołudniowych, której znaczny procent znów na te sfery przypada. Fabrykant ma samochód, dziś ma go już taki nawet, który swe bawelniaki czy wełniaki fabrykuje na 15 warsztatach. Jeżeli niema samochodu, to ma konia i powozik lub bryczkę. Kupiec nie jeździ tramwajem. Cały dzień siedzi w sklepie, a wieczorem lub w południe „dla zdrowia“ używa spaceru. Handlarz cały dzień spaceruje po Piotrkowskiej od rogu do rogu i obrabia swe interesy.

Kinematograf. Mamy w Łodzi około 20 kin, w tem tylko trzy kina, w której 50 procent ogólnej frekwencji przypada na sfery zażożne i zamożniejsze. Reszta to kinematografy w dzielnicach robotniczych, proletariackich, pod względem frekwencji i wpływów podatkowych niekiedy nie ustępujące owym trzem czy czterem kinematografom, do których zaliczają się i zamożniejsi. Podatek od biletów kinematograficznych płynie przeto do kas miejskich równie z kieszeni ludności pracującej, z kieszeni proletariatu miejskiego.

Podatek od elektryczności i gazu. Na kilka tysięcy lampek elektrycznych w pałacach fabrykantów i mieszkaniach ludności bogatej, przypada kilkaset tysięcy lampek w mieszkaniach robotniczych i urzędniczych. Kuchenka gazowa, to mebel w mieszkaniu niezamężnych, tych, którzy nie mogą pozwolić sobie ugotować strawy na „prawdziwej kuchni“, gdy korzyć węgiel kosztuje trzecią część a często nawet połowę zarobku tygodniowego. Za prąd zaś i gaz, zużycy do motorów wodociagowych płaci lokator. Wprawdzie znaczna część sum, pochodzących z tego podatku płaci przy elektryczności o celów ruchu i napędu obniżono.

A teraz podatek od patentów i obrotów. Łódź jest miastem na wskroś handlowe i przemysłowe. Przynajmniej połowa jej ludności trudni się handlem lub prowadzi przedsiębiorstwa przemysłowe. Zdawałoby się więc, że podatek, który płaci tanołowa u-

przywilejowanych, mogących, a przynajmniej umiejących assekrować się przed tym strasliwym podatkiem, jaki gnębi pracowników, przed podatkiem, wynikającym ze spadku waluty, z zaniku wartości nabywczej wynagrodzenia, otrzymywanego z dołu za tydzień lub miesiąc i z konieczności przechowywanego przez drugi taki sam okres na codzienne wydatki, będzie tak duży, że oszczędzi przymusowych opłat tej drugiej upośledzonej połowie. Gdzie tam — podatki, płynące do kas miejskich od przemysłu i handlu wynoszą razem wzięte mniej niż płaci robotnik, uczeń, żołnierz i urzędnik za to, że musi jeździć tramwajem, lub raz na tydzień pójść do kina.

Tysiące, może dziesiątki tysięcy jest w Łodzi takich, którzy handluja, fabrykują, kupczą, szachrują, zarabiają miliony i dziesiątki milionów, a grosza nie płacą podatku. Umiano opodatkować nawet wodę, którą pije, w której umyć się musi zarobkujący fizycznie, czy umysłowo nędzarz, nie umiano znaleźć sposobu, by ująć w podatkową ewidencję tysięcy kupców i fabrykantów bez patentu.

W prywatnych mieszkaniach, bez szyldu i napisu, mieszczą się sklepy przedzdy, manufaktury, galanterji, robiące miliardowe obroty — nikt o nich niewie — nikt o podatek nie spyta. W suterenach, zakamarkach, szopach, polokowano warsztaty — fabrykuje się nici, snuje przedzdy, wyrabia bawelniaki, pończochy, rękawiczki i t. d., i t. d. I o tem nikt nie wie. Spacerują po Piotrkowskiej hurtownicy, sprzedający „od ręki“ wagonowe transporty wszelakich towarów. Biurem ich cukiernia, firmą podpis na wekslu. Po fabrykach, tkalniach i przedzalniach wyrabia się „na Lohn“ towary dla plejady fabrykantów — żaden z nich grosza podatku nie zapłacił dotychczas.

Póki ten stan się nie zmieni, póki mózgi finansistów miejskich i państwowych nie wynajdą sposobu sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych — gmina i państwo uginąć się będą pod ciężarem deficytów. Bieda nędzy nie uratuje. W Łodzi drzemia niewyczerpane pokłady marek podatkowych — trzeba tylko umieć je znaleźć, a wtedy tramwaj, kino i światło robotnika może spokojnie być tanie.

K. Tyz.

Meble Biurowe



Polecane ze składów po cenach fabrycznych pierwszorzędne wyroby.

CO DZIEŃ NIESIE?

MARZEC

14

ŚRODA

Dziś: Matyldy Kr.
Jutro: Klemensa

Wschód słońca o g. 6.55.
Zachód słońca o g. 6.37
Wschód księżyca o g. 5.27pn
Zachód księżyca o g. 3.41r
Długość dnia g. 12.02
Przybyło dnia 2.58.

Biblioteka Publiczna, ul. Andrzeja 14. Otwarta codziennie od godz. 3 — 9 wiecz.

—o—

Dzisiejsze widowiska

„Teatr Miejski“: „Szczęście Frania“.

„Casino“: „Przekleństwo złego czynu“.

„Luna“: — „Szatańskie złoto“.

„Odeon“: „W szponach ciemięczy“.

„Corso“: „Program humoru i śmiechu“.

„Nowości“: „Orlątko“.

Rzeźnicy raczą już łaskawie
Odwagać nam za marek pud,
Jak mi mówiono mięsa prawie
Dwa deka albo stary luf

Gdy jest już mięso — lud kucharzy
Warząchwie swe chce cisnąć w kąt,
Jakaż więc akcja, kłóż to zważy,
Wypłynie dla żołądków stąd?

Dziś do żołądków apeluję,
By akces też zgłosili swój —
Niech żaden kucharz ich nie truje,
Żołądków strejk — to projekt mój!

Ans.

Z magistratu.

Na kierownika wydz. brukarskiego magistrat zaangażował inż. Wiesława Kuliczewskiego, dotychczasowego inspektora pracy w naszym mieście. Inż. Kuliczewski jest specjalistą w dziale budowy dróg i mostów.

O stan sanitarny zakładów gastronomicznych.

(x) Komisja sanitarno - porządkowa od szeregu miesięcy zaprasza stałą rewizji sanitarnych restauracji, cukierni, barów i t. d. Stan sanitarny restauracji, barów i cukierni drugorzędnych pozostawia bardzo wiele do życzenia, a podobno nawet są podawane w pewnych restauracjach potrawy wręcz dla zdrowia szkodliwe.

Sprawa ta winna być dokładnie zbadana przez komisję fachowców.

Z komitetu obchodu 150-letniej rocznicy powstania komisji edukacyjnej.

(x) Wczoraj odbyło się w lokalu kuratorium szkolnego posiedzenie głównego komitetu obchodu 150-letniej rocznicy powstania komisji edukacyjnej.

Na posiedzeniu tem zostały omówione kwestje organizacyjne przygotowawcze.

Postanowiono również zwołać w najbliższym czasie posiedzenie pełnego komitetu.

Podrożenie prenumeraty „Dziennika Urzędowego Województwa Łódzkiego“.

Komisariat rządowy na m. Łódź p. Łódź do wiadomości, że z dniem 1 marca z powodu wzrostu kosztów robocizny oraz cen papieru, administracja dziennika urzędowego w m. Łódzkiego zmuszona była podnieść:

1) prenumeratę do mk. 3.000 miesięcznie.

Urząd mieszkaniowy a pas neutralny.

Wyjaśnienie referatu prasowego magistratu.

W związku z artykułem p. t. „Urząd mieszkaniowy a pas neutralny“, zamieszczonym w „Kurierze Wieczornym“ z dnia 3-go b. m. — referat prasowy przy magistracie m. Łodzi uprzejmie prosi Sz. Redakcję o opublikowanie w Jej poczytnym piśmie następujących wyjaśnień:

Na zasadzie protokółnego oświadczenia p. Stanisława Balcerzaka, urzędnika sądu okręgowego w Łodzi, z dn. 28 lutego r. b., urząd mieszkaniowy polecił st. kontrolerowi, p. R. Janiszewskiemu, dokonać oględzin wskazanego przez p. Balcerzaka lokalu po zmarłym rzekomo przodowniku P.P. Sypniewskim (przy ul. Kilińskiego 158). Przy prowadzeniu dochodzenia okazało się, że zeznań dozorca domu oraz żony administratora, p. Heintzel, że lokal w mowie badany zajmowany był nie przez Sypniewskiego, lecz przez Sypniewskiego, który wyjechał na kresy i tam jakoby zginął. Matka przod. Sypniewskiego potwierdziła fakt wyjazdu syna, zamieszkiwanie we w innym lokalu i zaznaczyła, że do mieszkania w domu przy ul. Kilińskiego nr. 158 przychodził jedynie celem opieki nad mieszkaniem. W tym stanie rzeczy, zgodnie z obowiązującymi prze-

pisami rekwizycyjnymi (art. 3 p. 1, art. 4 p. 2 ust. z dn. 4 kwietnia 1922 r., D.U.R.P. nr. 33, poz. 264), kontroler Janiszewski wręczył tymczasowe nakazy rekwizycyjne, zaadresowane do matki przod. Sypniewskiego oraz do właściciela domu. Dnia 3 b. m. przybyła do urzędu mieszkaniowego siostra przod. Sypniewskiego, żądając wyjaśnień, skąd urzędnik wiadomo o śmierci jej brata i na jakiej zasadzie zostało wszczęte postępowanie rekwizycyjne. Interpelantce kierownik działu rekwizycji w tonie uprzejmym oznajmił, że — o ile otrzymana od urzędnika państwowego wiadomość okazała się nieprawdziwa i Sypniewski wrócił do swego mieszkania — urząd nie wyda ostatecznego orzeczenia rekwizycyjnego i rozpoczęła akcję przerw.

Z przytoczonego wyżej przebiegu sprawy wynika, że dokonane przez urząd mieszkaniowy czynności rekwizycyjne były ustawowo uzasadnione, śpieszne zaś ich wdrożenie miało jedynie na celu uniemożliwienie objęcia lokalu przez osoby nieuprawnione.

B. Dudziński,
w.z. referent prasowy.

Z ZA KRATEK SĄDOWYCH.

Nie ufaj bliźniemu!

Sąd okręgowy w składzie sędziów Zaikowskiego (przewodniczący) Arnolda i Ruszkowskiego rozwał sprawę przeciwko Konstantemu Woityńskiemu i Zofii Krasieńskiej.

Oskarżonych o przywłaszczenie
Dnia 24 czerwca 1922 r. kierownik oddziału w województwie łódzkim, Stefan Grabczewski, wyjeżdżając na urlop, rzeczy swoje powierzył opiece wywiadowcy urzędu śledczego Konstantemu Woityńskiemu.

31 lipca, powróciwszy z urlopu, Grabowski zauważył brak rzeczy i biżuterji na sumę 3.000.000 mk. Zapytany przez G. gdzie znajdują się rzeczy i biżuterja, Woityński tłumaczył się, że oddał je na przechowanie do Piotrkowa z obawy przed złodziejami, że zwróci rzeczy natychmiast i niezwłocznie po nie pojedzie.

W rzeczywistości Woityński po rzeczy nie pojechał, a zawiezany powrócił przez G. wydał poszkodowanemu 3 kwity na założone przez niego rzeczy i objaśnił, że część rzeczy sprzedał restauratorce Paulinie Fijałkowskiej. Poza tem poszkodowany otrzymał od kochanki W. Zofii Krasieńskiej broszkę, którą ona miała na przechowaniu w swym kufrze.

Na sadzie Woityński przyznał się do winy, tłumacząc, że był w

krytycznym położeniu, więc zastawił rzeczy w lombardzie za 77.000 mk., sądząc, że je wykupi i zwróci poszkodowanemu. W rzeczywistości zwrócił poszkodowanemu tylko kwity.

Świadek Krasieńska zeznała, że żyła z Woityńskim, ale o niczem nie wiedziała. Oskarżony dał jej jedynie na przechowanie broszkę.

Poszkodowany, jakoteż świadek Fijałkowska i Paul, który, był przy transakcji, potwierdzają dane oskarżenia.

Przedstawiciel oskarżenia publicznego podprokurator Mandęcki popiera oskarżenie co do obydwu podsadnych w całej rozciągłości. Co się tyczy Woityńskiego, to winą jego została w zupełności udowodniona chociażby przyznaniem się, co się zaś tyczy Krasieńskiej, to przyjmując broszkę (wartości 700.000 mk. wiedziała ona dobrze o tem, że klejnot pochodzi z niewyraźnego źródła. Ze względu na to, że oskarżony przywłaszczył sobie rzeczy z nadużyciem zaufania, prokurator wnosi dla Woityńskiego kare 4 lat więzienia.

Sąd po naradzie skazał Woityńskiego na 6 miesięcy więzienia, zaliczając mu czas aresztu prewencyjnego. Krasieńska uniewinniono.

Obrona za podsadnymi z urzędu wnosił mecenas R. Kempner.

Wyjazd na sesję sądową.

W dniu 19 b. m. wyjechał I kar ny sadu okręgowego w Łodzi w składzie wiceprezesa sadu B. Witkowskiego i sędziów Cynarskiego i Roszkowskiego, oraz podprokuratorów Szmidta i Jucewicza i podsekretarza Sałacińskiego wyjeżdżać na sesję tygodniową do Łe-

czycy, gdzie wyznaczono do osadzenia 15 spraw. Między innymi na wokandzie znajduje się sprawa Stanisława Raiskiego i 11 innych, oskarżonych o należenie do lewicowego oddziału, partii komunistycznej. (bip).

- 2) ogłoszenia do mk. 700 za jednorazowy wiersz nonparelowy.
- 3) ogłoszenia drobne do mk. 15) za wyraz lub jedno miejsce najtmiej jednak koszt jednorazowego ogłoszenia nie może być mniejszy niż 1.500 mk. oraz
- 4) cenę pojedynczego egzemplarza do mk. 750 (ab.)

Trudne położenie teatru.

Wobec stale wzrastającego deficytu, komisja teatralna, rozpatrując stan finansowy teatru miejskiego, zastanawiała się na jednym z posiedzeń nad sprawą dalszych podwyżek cen biletów.

Wobec automatycznie wzrastających kosztów aktorów i wynagrodzenia personelu technicznego, podwyższenie cen biletów byłoby jawnym naturalnem. Komisja teatralna, biorąc jednak pod uwagę mier na frekwencję i przewidując, że dalsze podwyżki cen biletów mogłyby jeszcze więcej wpłynąć na obniżenie tej frekwencji, postanowiła rodzajem próby przez pewien czas cen biletów nie podwyższać. Kom. teatralna liczy na to, że to jej społeczne stanowisko zostanie należycie ocenione przez publiczność i wpłynie na wzmożenie frekwencji w teatrze miejskim.

KINO
„CORSO“
Zielona 2.

1) Kregielnia śmiechu
Wielki humor amerykański w 7 akt., w roli gł. Fatty Grubasek, oraz Zyzia i Seff i Coll.

2) Zonaty i dzieciaty
Precz z teściową
Krzyk ugi w 2 akt.

4) Pod wściekłym rakiem
5) Romantyczny piguilar
Orywający skacz

WIEŚCI Z STOLICY I KRAJU

WARSZAWA.

Z całej Polski.

Aktualność.

Trzeba być zawsze aktualnym, i działania swoje stosować do chwili, w której one się odbywają. W przeciwnym razie wychodzą sytuacje niezwykle głupie.

Tak np. o ile Pipman spotka Kugeltanica i nie witając się z nim od razu trzepnie go w twarz, nie jest już aktualnym, jeżeli Kugeltanec się odzywa:

— Dzień dobry, panie Pipman!

Nie jest również aktualnym pytać się o zdrowie krewnego w dwa dni po jego pogrzebie, ani też dopytywać się gościa, wyrzuconego za drzwi, jak się bawił.

Rekordy aktualności należały przed wojną do policji. Walczyły o nie policja londyńska ze Scotland-Yardu, berlińska i petersburska.

Londyn odkrywał przestępstwa w dwie godziny po spełnieniu ich, Berlin w pół godziny, w Petersburgu zaś wiedziano o przestępstwie na dwa dni przed jego spełnieniem.

Rekordy natomiast dziennikarskiej aktualności i szybkości należą do Ameryki, gdzie słynny reporter New York Times'a, Johnson, wysadził w powietrze most kolejowy pod Cincinnati specjalnie w celu ubiegnięcia konkurencji, gdyż dziennik jego z opisem katastrofy był już w sprzedaży na miesiąc na 5 minut przed wybuchem, podczas kiedy inne pisma wydawały o tem dodatki zaledwie w pół godziny po wybuchu.

Nasze dziennikarstwo nie stanowi jeszcze na tym polu, umie jednak odróżniać wiadomości aktualne od przestarzałych.

Jeden z seniorów prasy polskiej zwykł twierdzić np. że kaczki, nawet dziennikarskie, muszą koniecznie być świeże!

Niżej podpisany chcąc być również aktualnym, i pracując w charakterze sprawozdawcy podczas obchodu kopernikowskiego w Toruniu, telefonował do redakcji swojej w Łodzi tekst przemówienia burmistrza miasta Torunia.

Zaledwie jednak powtórzył pierwsze słowa przemowy tej, a mianowicie:

— Czterysta pięćdziesiąt lat temu, w Toruniu...

...kolega, przyjmujący telefon w redakcji krzyknął gniewnie:

— Czterysta pięćdziesiąt lat temu? Spóźniona wiadomość, zupełnie nieaktualna! Wstyd! Stary dziennikarz!

Przy słowach tych odłożył słuchawkę. Tak więc nie udało mi się być aktualnym.

Wac. Olz.

Jutrzejse widowiska.

WIELKI	„Wieszczka lalek“ „Zaczarowany flet“
ROZMAI- TOSCI	„Wieczór Trzech Króli“
REDUTA	„Lekkoduch“
Im. BOGU- SŁAWSKIEGO	„Królewski jedy- nak“
POLSKI	„To, co najważ- niejsze“
MAŁY	„Szkoła kokot“
KOMEDIA	„Osobno sypialnia“
NOWOSCI	„Bajadera“
NOWY	„Czarne Róże“
DRAMATYCZ- NY	„Gwiazda Syberji“
PRASKI	„Napoleon w Hisz- pani“
„QUI PRO QUO“	„Perskie oko“
STANCZYK	Program № 22
CYRK	„Lwy i tygrysy“

Czytajcie codziennie rano

Głos Polski

Rząd pomoże szpitalnictwu.

(w) Ostry kryzys, przeżywany przez szpitalnictwo ziemskie, skłonił min. zdr. do energicznej interwencji w magistracie. Ministerstwo zdrowia poleciło przedstawić sobie faktyczny stan rzeczy i równocześnie zaoferowało się z udzieleniem doraźnej pomocy.

Władze szpitalnicze opracowały obszerny memoriał, który w dniu jutrzejszym zostanie przesłany do ministerstwa zdrowia.

W tym memoriale magistrat domaga się od rządu zwrotu należ-

ności za leczenie funkcjonariuszy i urzędników państwowych, przejęcia kosztów leczenia chorych wenerycznych i zakaźnych, wręczenie zwrotu kosztów leczenia pacjentów Kasy chorych.

Uzyskanie tych należności przysporzy szpitalom miejskim zgó-
rą 600 milionów marek. Sama bo-
wiem Kasa chorych winna jest
miastu 500 milionów marek, rząd
zaś za leczenie swoich funkcyj-
nuszy 114 milionów marek.

W sprawie uregulowania handlu mięsem.

(w) W sobotę, dn. 17 b. m. w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych, odbędzie się z inicjatywy p. ministra Raczyńskiego w porozumieniu z nadzwyczajnym komisarzatem zwalczania drożyzny konferencja w sprawie poprawienia stosunków w dostawach

materiału rzeźnego dla centrów przemysłowych i większych ośrodków konsumpcyjnych, oraz ustalenia cen tego materiału na tle polityki wywozowej trzody chlewnej. W konferencji powołanej wzmianka udział zainteresowane ministerstwa i instytucje.

Sprawa Toeplitza.

Drugiego dnia rozpraw.

Świadek kap. Kucharski kreśli jasny obraz sądowi w jaki to sposób odbywały się rewizje w pułku, jak wykrywano tam składy biblioteki komunistycznej i książek, na których były napisy „Toeplitz“, jak aresztowano Szellera, Noge i innych współoskarżonych.

Noga pierwszy zdradził

niechcąc i zaczął „sypać“ kolegów-studentów

Następnie świadek na pytanie przewodniczącego wyjaśnia co to znaczy wojskowa robota komunistyczna i w jaki to sposób komunistki starały się dostać do wojska w celach agitowania. Robił to z pewną rutyną Szeller, kierowany przez Piwowarczyka, któremu znów

Toeplitz nadawał kierunek.

Podczas badania tego świadka wynika znów incydent, przyrosły już do tej sprawy. Świadek na pytanie jednego z obrońców odpowiada, że chce go „zakreślić“. Obrona protestuje gorąco przeciwko tego rodzaju imperyjnemu pod adresem adwokatów i prosi o ochronę ze strony sądu, przyczem adw. Śmiarowski składa w tej mierze oświadczenie.

Świadek Pogorzelski zeznaje, że znalezione podczas rewizji u panny Toeplitzówny (odmawiającej zeznań w tej sprawie) kartki podarte zawierały 12 na zwisk wyższych funkcjonariuszy z defenzywy politycznej, a na zapytanie co to ma znaczyć odrzekł: „nie to nie znaczy, jest to

zabawa rebusowa.

na żarty“. Świadek Józef Karos dokonywał rewizji tak w mieszkaniu Toeplitzów w Warszawie, jak i w majątku Otrębusew, pod Brwinowem, gdzie w pokoju młodego Toeplitza znalazł

2 listy składki

partii komunistycznej.

Sensacje wywołuje

pojawienie się insp. Snarskiego w charakterze głównego świadka. Świadek w wyczerpującym zeznaniu podkreśla pojedyncze etapy z działalności każdego z oskarżonych. Z zeznań tego, trwającego kilka godzin dale się wysnuć wniosek, iż faktyczna strona sprawy przedstawiona przezeń na śledztwie pierwotnym i umieszczona w akcie oskarżenia, pozostaje niezmieniona. Obserwacja domu Toeplitzów, ze względu na stanowisko, jakie zajmuje

Toeplitz-ojciec, radny m. Warszawy była nader utrudniona i dla tego wykonanie tej obserwacji należało do nader subtelnych i uciążliwych. W chwili, gdy świadek zaznacza, że Piwowarczyka uważał za adiutanta Toeplitza Leona — zachowujący się wciąż niesforne na ławie oskarżonych obaj podsądni

ścisną się mocno za ręce.

W tem miejscu obrońca oskarżonego Garfinkla, adw. Honigwitt składa sensacyjne oświadczenie,

z którego wynika, że na ławie oskarżonych znalazł się przez niedopatrzność czy pomyłkę Salomon Garfinkla, gdyż nakaz

rewizji i aresztowania dotyczył Hersza el. Henryka Garfinkla. W tym przedmiocie badania są świadkowie — z najbliższej rodziny oskarżonego.

Wrażenie sprawia pojawienie się na sali

ojca oskarżonego.

p. Teod. Toeplitza, stwierdzającego na wstępie, że nie widział bynajmniej nic zdrożnego w tem, że u syna-studenta zbierała się młodzież, która odbywała od czasu do czasu pogawędki czy zebrań. — Wojskowych u syna nie widywał, zresztą z tytułu licznych swych zajęć mogło się zdarzyć, że bywałców nie zauważył. Choć czas nie pozwolił mu oddać synowi tak jakby tego, jako ojciec, pragnął, niemniej jednokrotnie podczas spacerów i przechadzek śledził za postępem jego zbyt radykalnych poglądów, zwracając mu w rozmowach uwagę, by się zbyt nie awansował

„na lewo“.

gdyż może to wyjść na niekorzyść państwa polskiego i zagrozić jego bezpieczeństwu. Syn przekonywał ojca, że się myli, że jego działalność niczem państwu nie grozi.

Ze Leon — syn należał do związku polskiej młodzieży socjalistycznej, ojciec dobrze wiedział.

Na pytanie prokuratora świadek stwierdza, że adwokata Duracza znał od lat 20 na gruncie roboty „Polonii“ w Charkowie.

Sprawa syna została zdaniem świadka przez pewne odłamy prasy wypaczona i oświeblona jednostronnie, przyczem łącząc ją z osobą świadka, postąpiła niesprawiedliwie i wyrzadziła niezastudzoną krzywdę świadkowi.

Bardzo

pochlebne świadectwo

wystawił oskarżonemu Toeplitzowi świadek T. Holówko, który znał T. od 1919 r. i spokał się z nim na terenie Górnego Śląska. Uderzył go wtedy niezwykle zapalający patriotyczny młodzieńca. Stracił go później z oczu, ale od kolegów jego dowiedział się później o jego działalności natury ideowej.

Następnie zeznaje

liczna służba Toeplitzów: młodsze i kucharki, świadczą o odbywanych tam od czasu do czasu zebraniach o paleniu komunistycznych i nie komunistycznych papierków.

Nie obeszło się wczoraj i bez momentów

natury humorystycznej.

Oto zeznaje jedna z kucharek Toeplitzów, która z powodu złożenia deklaracji, że jest bezwyznaniowa przysięgi nie wykonała.

— Przew. Czy pani dawno już jest bezwyznaniowa? (Świadek może na pytanie nie odpowiadać — mówi przewodniczący).

— Świadek. Od półtora roku.

— Przew. Czy to uczyniła pod czyimś wpływem?

— Świadek. Nie — z własnego popędu. Tylko powiem tyle: wiem, jak mi było przed tem i wiem jak mi jest obecnie...

Dziś zakończy się badanie świadków.

Zjazd delegatów samorządów Małopolski.

p) W niedzielę odbył się w sali posiedzeń rady m. Krakowa zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Ogółem reprezentowanych było

28 miast i miasteczek.

W zjeździe wzięli nadto udział inni, radca województwa dr. Wykowski, da-
lej radca budownictwa inż. Albrecht, rad-
ca izby skarbowej dr. Jaskowiec i radca
wydziału samorządowego dr. Latosiński.

Zjazd zajął prezes koła miast Małopolski, prezydent Lwowa Józef Neuman, poczem wybrano prezydium zjazdu w następującym składzie:

Przewodniczący, burmistrz m. Rzeszowa dr. Krogulski i burmistrz miast Złoczowa i Rohatyna pp. dr. Strusiński i dr. Lang.

Referat na temat:

„Zagadnienia finansowe miast w dobie obecnej“

wyłosił wiceprezydent m. Krakowa dr. Wielgus, omawiając fatalny stan finansów państwa oraz łączność skarbowości gminnej z systemem skarbowym państwa. Obszerny referat wyczerpał szczegółowo wielkie zagadnienia potrzeb gmin i sposoby uzdrowienia finansowego miast.

Następnie scharakteryzował

katastroficzne położenie

wszystkich gmin i zaznaczył, że jeżeli rząd nie pośpieszy z doraźną pomocą zarządom miast, które z powodu dewaluacji waluty zalegają z wypłatą poborów personalu administracyjnego, to zarówno członkowie rad miejskich, jak i członkowie zarządów miast złożą swoje mandaty. Gminy muszą wywiązać się z kontraktów, zawartych z urzędnikami, robotnikami, jak również kontynuować, a nawet rozszerzać akcję aprowizacyjną, o ile w obecnych nadzwyczaj ciężkich czasach mamy szczęśliwie przetrwać niebezpieczny kryzys gospodarczy.

Pod koniec obrad, które przeciągnęły

się do późnego wieczora, uczestnicy zjazdu uchwaliłi jednogłośnie

szereg rezolucji

między innemi w sprawie natychmiastowego wydania przez rząd ustawy, zezwalającej miastom pobierać z początkiem każdego roku na poczet podatków kwoty tytułem podatku za rok ubiegły ustalone z tem, że obliczenie definitywne nastąpi w ciągu roku po wymierzeniu podatku na rok bieżący. Dalej uchwalono domagać się od rządu

uwolnienia miast

na przyszłość od obowiązku dostarczania gmachów na lokale szkolne wobec przejęcia szkolnictwa powszechnego przez państwo i od świadczeń na rzecz szkół średnich i szpitalnictwa, a to ze względu na coraz pogarszające się położenie finansów miast.

Prezydent Krakowa, Federowicz, przedstawił rezolucję, ogólnie przyjętą, w której zjazd domaga się od rządu

natychmiastowej pomocy

na bieżące wydatki, zwłaszcza administracyjne w formie pożyczki realnej, spłacanej w ciągu trzech lat z dochodów bieżących. Proponowana pożyczka odpowiadałaby połowie wydatków budżetowanych. Nadto uchwalono także rezolucję prezydenta Federowicza w brzmieniu następującem: „Zjazd miast Małopolski domaga się od rządu natychmiastowego udzielenia zakładom miast małopolskich odpowiedniej dotacji celem udzielenia miastom Lwowowi i Krakowowi oraz gminom, objętym ustawą z r. 1889 i 1896 pożyczek 6-procentowych na pokrycie wydatków administracyjnych z tego regulowania skarbowości miast w sposób, umożliwiający samolne pokrywanie potrzeb miejskich“.

Po uchwaleniu rezolucji wybrano specjalny komitet, który w najbliższym tygodniu przedstawi rządowi postulaty zjazdu.

Rodzima siła nie kradnie samochodów.

(p) Od zrzeczenia p. t. „Rodzima siła“ otrzymujemy poniższe wyjaśnienia:

Wobec artykułu, umieszczonego w „Kurjerze Wieczornym“ z dnia 8-go marca 1923 r., p. t. „Rodzima siła kradnie samochody“, nadmieniam, że to właśnie przedstawiciel „Rodzimej Siły“ udał się do naczelnika ruchu kołowego, p. komisarza Grzędzicy, aby wyrazić swoje podejrzenia co do pochodzenia samochodu.

Pan naczelnik Grzędzica pojechał wraz z przedstawicielem „Rodzimej Siły“ do garażu, dla przeprowadzenia śledztwa, w rezultacie czego okazało się, że podejrzenia przedstawiciela „Rodzimej Siły“ były trafne.

Samochód został zwrócony właścicielowi, a przedstawicielowi „Rodzimej Siły“ wyrażono gorące podziękowanie.

Hryńko Ross znów grasuje.

(p) Sprytny bandyta, który od szeregu miesięcy tropiony przez policję, wraz z całą bandą ukrywa się, jakby się pod ziemię chował, tak że pomimo wziętej pracy funkcji, nie sposób go schwycić i który przez to właśnie stał się postrachem powiatu żydaczowskiego i okolicznych. Wypluwa od czasu do czasu i daje znać o sobie rozmaitemu radzaju śmiałyimi napadami rabunkowymi, z których siebie i swoją bandę utrzymuje. Onegdaj znów napadł w nocy na dom Salomona

Horowitza w Pożanach obok Żydaczowa i groząc zabiciem domowników, unieszkodliwił ich i zabrał gotówkę i biżuterię wartości około 2 milionów marek. Kiedy zawiadomiona o napadzie policja szukała za śladami bandytów oni tej jeszcze nocy napali Rudera Chaima, zam. w gm. Teisarów, o 2 km. od Pożan. Tużebrali w ten sam sposób Rudępi gotówkę 400 tysięcy marek poczem znikli, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów.

Sztuczne zęby przyczyną śmierci

Cyla Weltz, licząca 25 lat, zamieszkała we Lwowie przy ul. Pod Dębem, przed dwoma dniami przypadkowo połknęła sztuczne zęby. Z niewiedomego jednak powodu nie zważano pomocy lekarza i dopiero w sobotę w nozdrzu od kostnicy przy szpitalu cy gdy nagle wymienionej znacz-

nie pogorszyło się, zawiadomiono o wypadku pogotów ratunkowe, ale przybyły lekarz nie zastał już przy życiu ofiary wypadku, gdyż zmarła ona wskutek uduszenia się. Zwiolki nieszczęśliwej odwieziono do kostnicy przy szpitalu żydowskim.

Drobne wiadomości z kraju.

— Mieszkańcom Krakowa grozi nowa przykrasza w postaci strziku stróżów kamienicznych. Stróże odnośnie do swych postulatów wnieśli obszerny memoriał do magistratu, nad którym obradować będzie dzisiaj komisja miejska. Od wyników obrad komisji zależeć będzie dalsze postępowanie stróżów, którzy na wypadek odrzucenia ich postulatów, grożą niezwłocznie strzikiem w kamienicach.

Jak się dowiadujemy, część stróżów kamienicznych, czekając na wynik obrad komisji, strzeliła już w dniu wczorajszym.

— W czwartek 26 lutego do 4 marca zaarrestowany w odcinku bytomskim granicy niemcko-polskiej (bez dworców kolejowych) za przemykanie 207 osób, którym odprawiono towary za 2,430,700 marek.

WIADOMOŚCI HANDLOWE

Górny Śląsk a okupacja zagłębia Ruhry.

Grozi nam drożyzna węgla i brak żelaza.

Przemysł górnośląski zarówno w niemieckiej, jak i polskiej części żywo odczuwa skutki okupacji zagłębia Ruhr. Podczas, gdy z jednej strony musi zagranicą szukać pokrycia swego zapotrzebowania w materiale maszynowym, częściach konstrukcyjnych i w materiale elektrotechnicznym, dostarczany dotychczas przez fabryki zagłębia, to z drugiej strony wzrosła liczba zamówień na żelazo dla Niemiec. — Żelazne huty w nieokupowanych Niemczech nie wchodzi prawie w rachubę przy zaopatrywaniu całego obszaru Rzeszy niemieckiej w żelazo. To też ostatnio praca w hutach górnośląskich idzie w wzmocnionym tempie. Ze względu na swe dawne stosunki w Niemczech, nawet przemysł żelazny polskiej części Górnego Śląska zaniedbuje zamówienia dla Polski i innych krajów, starając się przede wszystkim zaspokoić zapotrzebowanie Niemiec.

Z tego powodu na rynku żelaza panuje u nas chwilowo znaczne ściśnienie i ceny wykazują tendencję wzrostową. Istnieją nawet poważne obawy, że w miarę przeciągania się tego stanu rzeczy zapanuje w Polsce dotkliwy brak żelaza.

Podobnie przedstawia się sytuacja w węglu i koksie. Odciecz od zagłębia Niemcy, starają się na wszystkie strony ułokować swe zamówienia na węgiel i koks. Z natury rzeczy zwracają się na Górny Śląsk, jako najbliższe położony i posiadający z Niemcami najdogodniejsze połączenie kolejowe. Ostatnia nadmierna zwyżka cen węgla górnośląskiego, w dużej mierze wywołana została świetną dla kopalń koniunktura, jaka się wytworzyła przez okupację zagłębia Ruhr.

W sferach przemysłu polskiego podnoszą konieczność bliższego zainteresowania się tą sprawą ze strony rządu polskiego i wydania zarządzeń, które byłyby w stanie zapewnić Polsce na cele przemysłowe i opałowe dostateczną ilość węgla górnośląskiego bez koniecznego obecnie licytowania się z importerami niemieckimi, dla których węgiel górnośląski w porównaniu z angielskim i czeskim znacznie jest tańszy.

Sprawa ta, nienależycie potraktowana przez miarodajne siły polskie, może doprowadzić w ciągu bardzo krótkiego czasu do dalszego podrożenia węgla i dociągnięcia cen węgla do cen angielskich i czeskich.

pezet.

Ubezpieczenia wzajemne w Polsce.

Polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych, wobec utworzenia się rady nadzorczej tej instytucji może podejmować się ubezpieczenia od ognia budowli na terenie województwa małopolskich i kresowych. Na mocy par. 5 rozporządzenia z dnia 27 maja 1922 r., polska dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych może na podstawie decyzji rady nadzorczej przesyłać do gmin rejestry poborowe; moment otrzymania przez gminę takiego rejestru i obwieszczenie o tem w gminie przesądza o obowiązku mieszkańców gminy ubezpieczenia budowli w polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych.

Państwowy urząd kontroli ubezpieczeń zwraca uwagę zainteresowanych właścicieli budowli na następujące przepisy ustawy z dnia 23 czerwca 1921 roku, dotyczące przymusu i obowiązku ubezpieczenia budowli:

1) przymusowi ubezpieczenia od ognia na podstawie art. 2 ustawy podlegają wszystkie budowle z wyjątkami, w tym artykule określonymi, przyległe właściciel budowli ma prawo wymagać ubezpieczenia w całkowitej sumie oszacowania;

2) jednakże obowiązkowi ubezpieczenia w polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych podlegają do wysokości dwie trzecie części oszacowania części palnych wszystkie budowle, z wyjątkiem fabrycznych, jedną trzecią część oszacowania może według woli właściciela budowli, być ubezpieczona albo w polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych, albo w innych koncesjonowanych prywatnych zakładach ubezpieczeń;

3) o ile budowle są już ubezpieczone od ognia w któremkolwiek z koncesjonowanych prywatnych zakładach ubezpieczeń, obowiązek ubezpieczenia ich w polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych nastąpić może dopiero po wygaśnięciu umowy ubezpieczenia z temi zakładami, względnie po rozwiązaniu tej umowy na podstawie warunków polisowych (art. 42 ustawy), na których zasadzie ubezpieczenie było zawarte.

Dzisiejsza giełda warszawska

W dniu dzisiejszym na warszawskim zebraniu giełdowym panowała w dalszym ciągu tendencja zwyżkowa dla walut i dewiz.

W dziedzinie papierów dywidendowych tendencja słaba.

Gotówka.
Dolary Stan. Zjedn. 44750
Marka niem. 222—210.
Czeki i wpłaty.
Beldia 2470—2410.
Berlin 2275—210.
Gdańsk 22150—210.
Londyn 21600—21000.
Nowy Jork 46250—44250.
Drobne dolary 44425—43075.
Paryż 2785.
Szwajcaria 8550.
Wiedeń 6550.
Włochy 2225.
Listy zastawne.
Miljonówka 1715.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 2650—2550.
5 procen. obl. m. Warszawy 350.
Akcje.
Bank Dyskontowy 39700.
Bank Handlowy 6800.

Bank Małopolski 2853
Bank dla handlu i przem. 2200
Bank kredytowy 1400—15000
Bank przemysłowy 50
Bank zachodni 5800
Bank zjedn. ziem. pol. 15500
Bank sp. zarobk. 18000
Bank przem. lwowski 3500
Cukier 17000
Firley 2500.
Węgiel 156000
Cegielski 104000
Lilpop 79000
Modrzejewski 74000
Ostrowiec 7200
Karasiński 15800
Zielinski 31500
Rudzi 42750
Starachowice 35500
Pocisk 5100
Parowozy 15000

Dzisiejsze notowania w Gdańsku i Berlinie.

GDANSK, 14 marca. — (Tel. w. „Kurjera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:
Marka polska 47.25—47.50
Warszawa 44.75—45.00
Dolary 20,825—20.750.
Tendencja nieustalona.

BERLIN, 14 marca. — (Tel. w. „Kurjera Wieczornego“). Trzecie notowania przed zamknięciem giełdy:
Warszawa 45.00
Marka pol. 45.50
Nowy Jork 20.850.
Londyn 98.000
Paryż 27.8
Wiedeń 29.72
Praga 621.75
Włochy 9.550
Beldia 1085.
H. Isingfons 590.75
Szwajcaria 5.83.
Holandia 82.43
Chrystiania 37.4.
Sztokholm 5546.
Kopenhaga 5984.
Hiszpania 5211.
Tendencja spokojna.

Kupujcie Pożyczkę złotą

KURJER LOTNICZY.

Aero klub Rzeczypospolitej Polskiej.

„Aero-klub Rzeczypospolitej Polskiej“ ma na celu zbudzenie zamiłowania, tworzenie i popieranie wiedzy technicznej i przemysłu w dziedzinie żeglugi powietrznej, jak też i samej żeglugi w postaci sportu i komunikacji.

Dla urzeczywistnienia swych zadań, towarzystwo ma prawo: posiadać własną siedzibę i wszelkie urządzenia potrzebne do wytworzenia polskiej żeglugi powietrznej, jako to: tereny lotnicze, hangary, hale dla balonów, odpowiednie urządzenia transportowe, wreszcie płatowce i balony; organizować zawody, konkursy i popisy powietrzne miejscowe, krajowe i międzynarodowe, pokazy i wystawy aparatów jak również kontrolować i ustalać rekordy; wydawać własny organ, jakoteż prace w zakresie żeglugi wchodzące;

urządzać odczyty, wykłady, kursy dla popularyzowania i prowadzić szkołę dla nauczania technicznego, jak również dyplomować pilotów szkół polskich według specjalnie opracowanych przepisów.

Towarzystwo rozszerza działalność swą na obszar ziem w granicach Rzeczypospolitej objętych. Siedzibą prezydium jest st. miasto Warszawa: poszczególne zarządy towarzystwa mają siedziby swoje w miastach wojewódzkich.

Począwszy od grudnia 1920 r. Aero-klub zorganizował dwa cykle odczytów:

- Cykl I. January Grzędziński:
„Gdy lotnicy wrócą do cywila“
Inż. Eug. Wasilewski:
„Komunikacja statkami powietrznymi“
Inż. Kł. Filipowski:
„O dreadnoughtach powietrznych“
Inż. Stefan Stec:
„Warunki przemysłu lotniczego w Polsce“
Inż. Stefan Malinowski:
„Lotnictwo we Włoszech“.

- Inż. January Grzędziński:
„Dzieje wszechświatowego lotnictwa“
Por. Adam Stebłowski:
„Stan obecny zagadnienia o balonach“
Cykl II. Inż. Stan. Sarnowski:
„Lotnictwo podczas wielkiej wojny“
Inż. M. Król:
„Drogi rozwoju przemysłu lotniczego“
Inż. January Grzędziński:
„Dzieje wszechświatowego lotnictwa“
Por. Wierciński:
„Lotnictwo marynarki“.

Aero-klub wystarał się dla swych członków o możliwość praktycznego korzystania z lotów. Dzięki uprzejmości dyrektora Towarzystwa Franco-Roumaine w Warszawie pana Herbeucout, członkowie Aero-klubu korzystają z ustępstwa 10 proc. i 50 proc. od ceny biletu na linii Warszawa.

— Paryż.

Biuletyn Aero-Klubu został w porozumieniu z redakcją włączony do czasopisma „Lot“.

Celem poruszenia zagadnienia lotnictwa komunikacyjnego w Polsce i propagandy idei Aero-Klubu w sprawie jego organizacji, Aero-Klub wydał w maju r. ub. książkę, opracowaną przez inż. J. Grzędzińskiego p. t. „Zagadnienia polityki lotniczej“.

Ostatnie zebranie ogólne z dnia 12 grudnia r. ub. uchwalilo:

Uważając za konieczne wciągnięcie jaknajszerszych warstw społeczeństwa do pracy nad rozwojem lotnictwa i wzmocnieniem żeglugi powietrznej w Polsce — Aero-Klub powołuje ze swego grona ścisły komitet organizacyjny ligi obrony powietrznej w składzie 3-ch członków z prawem kooptacji, polecając mu opracować statut na podstawie zgłoszonego projektu i zwołanie w jaknajszerszym czasie organizacyjnego zebrania ligi. Prezydium Aero-Klubu wyasguje 100.000 mk.

Samoloty ratują rozbitków.



Samoloty objęły teraz nową dziedzinę pokojowej działalności, a mianowicie ratowanie tonących podczas katastrof okrętowych. Specjalna stacja ratunkowa na oceanie byłaby dla statków prawdziwym dobrodziejstwem.

Poleca się nowo-obranemu zarządowi Aero-Klubu R. P. zwrócić się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o przyjęcie Aero-Klubu R. P. pod swój wysoki protektorat w charakterze prezesa honorowego.

Członkowie Aero-Klubu obowiązani są prenumerować czasopismo lotnicze, w którym ogłasza się będzie biuletyn Aero-Klubu i poleca zarządowi inkasowanie należnej od członków Klubu prenumeraty, która wejdzie w skład opłat członkowskich.

Poleca się zarządowi wystąpić do zarządu Federacji Międzynarodowej Aeronautycznej z przedstawiением konieczności obniżenia należnej od Aero-Klubu R. P. opłaty rocznej w związku z sytuacją finansową kraju.

Poleca się zarządowi utworzenie w miastach: Lublinie, Lwowie, Krakowie, Łodzi, Wilnie, Bydgoszczy i Toruniu, oddziałów Aero-Klubu R. P.

Poleca się zarządowi przyjąć pod protektorat Aero-Klubu konkurs modeli lotniczych, a także wezwać firmy lotnicze do finanso-

wego poparcia konkursu, oraz wogóle wszelkich zawodów lotniczych.

Komisja sportowa Aero-Klubu składa się z przewodniczącego i 2-ch członków, mianowanych przez zarząd Aero-Klubu R. P. i po jednym członku, delegowanym przez Aero-Kluby, sfederalizowane z Aero-Klubem R. P.

Komisja sportowa Aero-Klubu R. P. dzieli się na 2 sekcje.

Sekcja I klasa A. Balony wodne.

B. Sterowce.

Sekcja II klasa C. Płatowce z silnikiem.

D. bez silnika.

E. Latawce.

Uchwały i wyroki są wydawane w imieniu całej komisji sportowej.

Cel i zadania:
Przestrzega ściśle zastosowanie prawideł F. A. I.;
Zatwierdza i przestrzega wykonania przepisów sportowych, ustalonych przez aero-kluby;
Zapewnia kierownictwo i kontrolę sportową we wszystkich zawodach aeronautycznych, które odbywają się na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej.

Zatwierdza program i przepisy zawodów aeronautycznych i legalizuje ich wyniki sportowe;

Wyznacza konkurentów na międzynarodowe zawody aeronautyczne;

Mianuje komisarzy sportowych i prowadzi ich listę;

Zatwierdza rok rocznie kontrolerów sportowych i ich pomocników;

Legalizuje rekordy uznane przez F. A. I.;

Legalizuje i prowadzi ewidencję rekordów aeronautycznych polskich;

Uchwala i zastosowuje kary przewidziane przepisami F. A. I.;

Prowadzi listę zawieszonych i dyskwalifikowanych i przestrzega, ażeby nie brali udziału w żadnych zawodach sportowych (lista ta musi być podawana do wiadomości F. A. I.);

Wydaje międzynarodowe dyplomy pilotów oraz licencje;

Wyznacza komisarzy sportowych celem przeegzaminowania ubiegających się o dyplomy aeronautyczne;

Wydaje pozwolenia na urzędzenia zawodów.

Komisja sportowa wydaje bezapelacyjne wyroki we wszystkich sprawach spornych z okazji zawodów aeronautycznych polskich — w sprawach spornych z okazji międzynarodowych zawodów urządzonych na terytorjum Rzeczypospolitej polskiej. Komisja sportowa jest pierwszą instancją rozjemczą.

Do chwili mianowania członków K. S. którzy będą wybrani przez nowy zarząd powierzam tymczasowe pełnienie funkcji K. sportowy pułk. Wańkowiczowi — pułk. Serednickiemu i mjr. Tebance.

W ten sposób utworzona, K. S. wydaje międzynarodowe dyplomy pilotów płatowca balonu i sterowca typu F. A. I.

Podanie do aero-klubu o dyplomy należy kierować pod adr. mjr. Zygmunta Tebinki, Warszawa, Książęca 6 m. 9.

Do podania należy dołączyć 2 fotografie form. 7 na 6 cm. oraz 4.000 „kp.“

Emka.

OGŁOSZENIA

Rozkład pociągów.

Ważny od dnia 1 marca.

Łódź-Fabryczna.	
Odjazd.	
6.00 osob.	Koluski połączenie z Warszawy.
7.15 posp.	Warszawa, Warszawa, Sosnowiec, Tomaszów.
9.05 osob.	Piotrków, Sosnowiec, Tomaszów.
15.30 osob.	Koluski połącz. z Krakowem, Tomaszowem, Sosnowcem.
16.20 osob.	Warszawa, Warszawa, Sosnowiec, Tomaszów.
16.40 osob.	Koluski połączenie z Warszawy, Skarżyskiem, Katowicami.
19.50 osob.	Warszawa, Warszawa, Sosnowiec, Tomaszów.
21.20 osob.	Koluski połączenie z Krakowem, Tomaszowem, Krynica, Zakopanem.
23.05 osob.	Koluski połączenie z Krakowem, Lwowem, Sosnowcem i Zakopanem.
Przyjazd.	
6.05 osob.	z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Lwowa, Sosnowca.
7.30 osob.	z Koluszek, Katowic, Sosnowca.
8.35 osob.	z Koluszek, Krakowa, Zakopanego, Krynicy, Skarżyska.
10.55 osob.	z Warszawy, Tomaszowa.
15.00 osob.	z Koluszek, Warszawy, Krakowa, Skarżyska, Katowic.
16.47 osob.	z Warszawy, Tomaszowa i Sosnowca.
20.56 osob.	z Piotrkowa, Tomaszowa.

Łódź-Kaliska.	
Odjazd.	
0.42 posp.	Poznań, Berlin, Paryż
2.25 osob.	Warszawa
4.41 osob.	Leszno, Kempno
5.52 osob.	Warszawa
6.29 posp.	Warszawa
8.30 osob.	Ostrów
9.20 osob.	Warszawa Główna przez Łowicz Wied
11.05 osob.	Koluski
13.24 osob.	Poznań
16.30 osob.	Sieradz
16.51 osob.	Warszawa
17.10 osob.	Katowice
20.05 osob.	Skalmierzyce
21.05 osob.	Łowicz Wied. z wag. do Gdańska
23.05 osob.	Kraków
23.24 osob.	Poznań
Przyjazd.	
0.32 posp.	Warszawa
2.15 osob.	Leszno, Kempno.
4.31 osob.	Warszawa
5.22 osob.	Poznań.
6.19 posp.	Paryż, Berlin, Poznań.
7.25 osob.	Kraków.
8.15 osob.	Łowicz Wiedeński z wag. do Gdańska.
10.35 osob.	Skalmierzyce.
12.50 osob.	Katowice.
13.14 osob.	Warszawa.
16.39 osob.	Poznań
19.20 osob.	Koluski
19.35 osob.	Warszawa.
20.40 osob.	Sieradz.
22.10 osob.	Ostrów.
23.14 osob.	Warszawa.

Cennik mięsa.

Wienizowina normalna	9,600 za kg.
Schab i baleron	11,200
Ślonina i sadło	15,000
Salceson	12,000
Kiełbasa zwyczajna	9,400
Kiełbasa krajana	12,000
Kiełbasa serdelowa	12,000
Kiszka pasztetowa	14,000
Kiszka wątrobianą	7,600
Kiszka czarna	7,800
Kaszanka	4,000
Serdelki	14,000
Kiełbasa krakowska	14,000
Szynka gotowana	18,000
Szynka wędzona	18,000
Szynka bez kości	15,000
Baleron gotowany	18,000
Baleron surowy	17,000
Boczek wędzony surowy	14,000
Boczek gotowany	16,000
Szmalce	18,000
Ślonina paprykowana	18,000
Ślonina wędzona	18,000
Wolowina 1 gat. norm.	7,800
Wolowina norm.	6,800
Cielęcina	6,400
Baranina	7,000
Baranina bez kości	8,000
Półdewica	9,000
Lód	7,400
Wolowina koszerowa 1 gat.	8,500
Wolowina koszerowa 2 gat.	7,500
Cielęcina koszerowa	7,200
Baranina	7,800

CENNIK

obowiązujący w cukierniach.

Szklanka herbaty	500 mk.
Szklanka herbaty z cytryną	600
Szklanka herbaty z mlekiem	600
Filiżanka kawy białej	500
Szklanka kawy białej	900
Szklanka mleka	600
Szklanka kawy czarnej	900
Pół szklanki kawy czarnej	500
Filiżanka czekolady	700
Szklanka czekolady	1,300
Szklanka czekolady z kremem	1,500
Szklanka wody z sokiem	500
Szklanka wody czystej	200
Ciastko deserowe	600
Ciastko drożdżowe	800
Ciastko kruche	500
Bulka z masłem	500
1 kg. babki drożdżowej	12,000
1 kg. sucharków	12,000
1 kg. herbatników	16,000

W cukierniach II-ej kategorii obowiązują ceny o 20 proc. niższe. W czasie koncertu ceny mogą być podwyższone o 10 proc.

Szybko i punktualnie

DOSTARCZAMY

DO ROSJI

żywność, pieniądze oraz

rzeczy (ubrania, obuwie, bielizna, sprzęty domowe i t. p.)

Wypłacamy pieniądze przesłane do Rosji, w każdej walucie lub według najwyższego kursu sowieckich pieniędzy.

Przyjmujemy przekazy pieniężne z Rosji w każdej walucie.

Przeprowadzamy w Rosji wszelkiego rodzaju transakcje handlowe i finansowe, realizację rozmaitych ruchomości i nieruchomości.

"TWO KOSMO-RUSS"

Warszawa, Gęsia 13, w podwórzu.

General. przedstawicielstwo na całą Polskę

"Rosyjsko-Baltyckiego Lloyd" w Berlinie.

Żądacie prospektów załączając markę poczt

na Mk. 750.

Walcie o lepsze stanowisko w życiu.

Zapisujcie się na kursa:

Szoferski, Radjotelegraficzny na buchalterję, polski, angielski, francuski, niemiecki i komplety matematyczne algebra i geometria

kurs klasy IV, V, VI.

Opłaty niskie

Zapisy mężczyzn i młodzieńców chrześcijan przyjmuje Sekretariat Y. M. C. A.

Piotrkowska 243, I p. od 4-9 g. wiecz.

Tow. Techn.-Przem.

„Technorient“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16.

ODDZIAŁ ELEKTROTECHNICZNY

poleca ze składu w Warszawie

Materiały Instalacyjne

Elektrotechniczne

pierwszorzędnej jakości, w przedwojennym wykonaniu

Ceny Konkurencyjne.

Tow. Techn.-Przem.

„Technorient“

Sp. z ogr. odp.

Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Tel. 15-16

obowiązuje

JENERALNA REPREZENTACJĘ

na Polskę

Z-wa Akc. Fabryk Przewodów i Kabli

„ARIADNE“

w Wiedniu

poleca ze składu fabrycznego w Warszawie

Przewodniki i sznury elektryczne

Gatunek pierwszorzędny. Ceny fabryczne.



Jedyna rządowa linia amerykańska

do Ameryki i Kanady

udziela bezpłatnie pasażerom informacji i wskazówek, aby umożliwić im prędkie osiągnięcie numeru rejestracyjnego przed wstrzymaniem emigracji

Najbliższe odjazdy:

President Harding 21 marca 25 kwietnia

George Washington 28 marca 2 maja

President Roosevelt 4 kwietnia 9 maja

President Arthur 11 kwietnia 16 maja

President Fillmore 18 kwietnia 21 maja

UNITED STATES LINES

WARSZAWA WILNO LONDA

Senatorska 29-30 Wielka 67 Senatorska 5

ŁWÓW, Kościuszki 2

Łódź, Piotrkowska 130 (w podwórzu)

Redakcja 688-1

Informatora Powszechnego

Rzeczypospolitej Polskiej

wraz z Kalendarzem Gazety Po-

licji Państwowej, zawiadamia niniej-

szem, że Informator tegoroczny opuści prasę

w maju r. b. Opóźnienie niniejsze na-

stąpiło z powodu znacznego rozszerzenia działu

informacyjnego i sprawozdawczego.

Papier biały

na pudy, funty do sprzedania.

Wiadomość w Adm. „Głosu Pol-

skiego“.

755-3

Redaktor i wydawca Marcelli Sacca.

Dr. med.

Lubicz

Cegielniana 43.

Choroby skórne, wene-

ryczne i mocznicowe

leczenie art. słonecznym wyka-

Pracownie od 4-8. Dla pań

oddzielna poczekalnia. 157-1

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skór-

nych i wenerycznych.

ul. Piotrkowska 144.

(róg Kwangelickiej).

Goda. przyjeżdża: od 9-2 r.

6-8 pp. Dla pań 5-8 pp.

50%

gotówki potrzeba, by

zakupić w firmie

„Najtańsze

Zróżko“

Łódź, Dzielna 36. Tel. 13-87

towary na bieliznę, u-

brania damskie i męskie,

chustki i inne pierwszo-

rzędnych firm towary.

Tanio, bo w mieszk-

aniu prywatnem.

3614-1

Jeśli chcesz

dojść do majątku, nadeszła

sprzedaż nietylko towaru,

ale i wiedzy, doświadczeń,

pragnień, kłopotów „Szko-

ła sprzedawania“ a w niej

mnóstwo smakowitych pomys-

łów i rad, które doprowadziły

ludzi na znakomite stanowiska

i przyniosły im majątek. Do

nabycia ws. wszystkich książ-

garniach. 357-3

Opiszenia drogi

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 150 mk.)

A. J. Kowalski, Piotr-

uski, angielski, niemiec-

ki. Organizuje się nowe

grupy. Opłata miesięcz-

na. Zapisy od 4-9. Prof.

Deb daje również lekcje

prywatne franc., angielski

u siebie, Piotrkowska 102

5050-56-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 180 mk.)

Urządzenie sklepowe, 2

szafy, półki, 2 kontury

i narożnik elegancji,

przedwojennej solidnej

roboty, koloru kremowe-

go, nadające się do ma-

nufraktury, galanterji itp.

okazyjnie do sprzedania.

Wólczańska 16-17,

III piętro, od 1-2.

915-1-k

Posady i prace.

Poszukiwane.

(Za wyraz 120 mk.)

Elektromonter i slusarz

poszukuje posady od

zaraz może być na wy-

jazd. Oferty do „Głosu“

dla „Mechanika“

720-8 pp

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 150 mk.)

Obiermany - szczenieta

do sprzedania. Kon-

stantynowska 86, I piętro.

905-1-d

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 100 mk.)

gizenberg Józef zgubił

A tymczas. dowód oso-

bisty, wyd. w Chmielni-

kach.

895-3-z

glaszczyk Stanisław za-

gubił kartę zwolnienia.

wyd. w Łodzi. 920-3-z

gac Abram Jakób zgu-

bił dowód osobisty,

wyd. w Pabjanicach.

212-3-z

MARKA OCHRONNA

SIBUNION

jest ręką i dobrotą towaru
jest do nabycia wszędzie

ANGIELSKA

HERBATA i KAKAO

w paczkach 1/2, 1/4, 1/8 funt.; w puszkach 1/2, 1/4, 1/8, 1/16 kilowych.
w oryginalnem opakowaniu.

Sprzedaż hurtowa: Warszawa, Bielańska 18;
telefon: 105-72-258-14, 507-88.

Oddziały: Poznań, Garnarska 3;
Lwów, Batorego 3;
Gdańsk, Langermarkt 15;
w Krakowie; w Wilnie.

890-2

Dobra

Reklama

to dźwignia

dla handlu i przemysłu!

Oryginalne ogłoszenia umieszcza
we wszystkich dziennikach po cenie redakcyjnej

Dział Ogłoszeń i Reklam
przy Biurze Informacji Prasowych

„BIP“

ŁÓDŹ, Cegielniana 40.

S. Liberman

KRAWIEC DAMSKI

ul. Dzielna nr. 1

zawierała niniejszym Sz. Kljentele, iż
otrzymał oryginalne modele pa-
ryskich ubrań wiosenny i letni.

Uwaga: Na ządanie Sz. Kljentele,
roboty me. i wyko. w przelagu
48 godzin 16006-2

Bryczki

nowe i używane
oraz

WOLANT

z płócienną budą
do sprzedania.

Wiadom.: Lipowa 39

60000